

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 12-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

## ANGLICY PRZED SĄDEM W MOSKWIE

### Wielki proces inżynierów Metropolitan Wickers oskarżonych o szpiegostwo, sabotaż i przekupstwo urzędników

MOSKWA, 12 IV. (PAT). — Dzisiaj w południe w małej sali domu sojuzów w obecności przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, prasy sowieckiej i zagranicznej oraz szczerpego grona publiczności, rozpoczął się proces o sabotaż w przemyśle elektrotechnicznym.

Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób w tym 6 inżynierów angielskich,

pracowników firmy Metropolitan Wickers. Komplet sędziowski stanowią: członek kolegium sądu najwyższego Z. S. R. R. Ulrich, prof. Martens, inż. Dymitrjew, członek zastępcza Zelikow. Oskarża generalny prokurator Wyszyński. Sprawę 18-go oskarżonego, głównego inżyniera elektrowni w Czelabińsku, Wytwickiego wydzielono z powodu choroby oskarżonego.

Pierwsze posiedzenie zostało wypełnione odczytaniem aktu oskarżenia, zawierającego 77 stron maszynopisu.

Akt oskarżenia zarzuca podstępny szpiegostwo wojskowe, polityczne i ekonomiczne, organizowanie aktów dywersyjnych na elektrownie w Moskwie, Czelabińsku, Zlatouście, Iwanowie i Baku w celu osłabienia przemysłu sowieckiego, a także układanie planów akcji dywersyjnej, sabotażu w przemyśle elektrotechnicznym na wypadek wojny.

Według aktu oskarżenia, inżynierowie angielscy mieli powyższe zadania realizować za pomocą przekupstwa, stosowanego wobec współoskarżonych inżynierów i techników sowieckich.

Akcją szpiegowską z ramienia Intelligence Service kierować miał z Londynu szef wydziału eksportowego firmy Metropolitan Wickers, Richards, były oficer wywiadowczy w angielskim korpusie ekspedycyjnym w Archangielsku. Wszyscy oskarżeni obywateli sowieccy do winy się przyznali, podobnie jak i inżynier Mac Donald,

jedyny z pośród oskarżonych angiłków, który nie został zwolniony za kaucją i do samego procesu przebywał w więzieniu śledczym w G. P. U. Pozostałych pięciu oskarżonych do winy się nie przyznaje.

Około godziny 16-ej przewodniczący zarządził dwugodzinną przerwę.

#### Zeznania inż. Gusiewa

Całe wieczorne posiedzenie wypełniło zeznanie naczelnika elektrowni w Zlatouście, inż. Gusiewa, oskarżonego o to, że

w latach 1930 - 32, będąc członkiem kontrrewolucyjnej organizacji sabotażowej, mającej na celu działania na szkodę przemysłu sowieckiego, stanął z polecenia inż. Mac Donald na czele grupy dywersyjnej.

Celem tej grupy było dezorganizacja elektrowni w Zlatouście. Miał on rozmyślnie spowodować szereg katastrof, któreby osłabiły siłę elektrowni do polowy

i uprawiać z polecenia Mac Donald szpiegostwo.

Pomocnikiem Gusiewa był inżynier Sokolow, inżynier Gusiew, syn maszynisty kolejowego, był w armji Kołczaka. Pótwierdza on całkowicie zeznania, złożone na śledztwie pierwiastkowem. Mac Donald proponował mu zbieranie informacji, dotyczących produkcji fabryk w Zlatouście i w innych fabrykach o znaczeniu wojskowym.

Mac Donald potwierdził zeznania Gusiewa, zaznaczając, że informacje te

informacje te zbierał wyłącznie dla własnej wiadomości. Dalej Gusiew zeznaje, że Mac Donald zwerbował jego pomocnika oraz obu im dawał polecenia organizowania uszkodzeń, celem zmniejszenia produkcji materiałów, wojennych. Gusiew zeznał, że działał z pobudek ideowych. Brał pieniądze od Mac Donald, ale grały one „rolę drugorzędną“.

#### Mac Donald potwierdza

Mac Donald wszystkie zeznania Gusiewa potwierdza, nie przecząc jedynie, jakoby wspólnie z Gusiewem i Sokolowem układał plany organizowania uszkodzeń, twierdząc, że dowiadywał się o nich po fakcie.

Gusiew ponownie twierdzi, że plany takie omawiano wspólnie, przyczem w naradach brał udział inż. Thornton podczas służbowych przyjazdów do Zlatouścia.

Po odjeździe Mac Donald do Zujewki na Ukrainie, Gusiew utrzymywał z nim kontakt, oraz pośredniczył pomiędzy Mac Donaldem a inżynierem elektrowni w Czelabińsku Witwickim, przesyłając mu od Mac Donald pieniądze i listy. Thornton miał mu oświadczyć, że elektrownia w Czelabińsku znajduje się pod jego wpływem. Gusiew osobiście był w Zujewce na zaproszenie Mac Donald i informował o przebiegu akcji sabotażowej.

Mac Donald zaznacza w tym miejscu, że

Gusiewa w tej sprawie nie wzywał, ale był przez niego informowany.

Inż. Thornton potwierdza fakt trzykrotnego spotkania z Gusiewem, jednak zaprzecza własnym zeznaniom na śledztwie pierwiastkowem, jakoby wiedział o całej łączności pomiędzy Gusiewem a Mac Donaldem.

Przyznaje jednak, że wogóle

o informowaniu Mac Donald, przez Gusiewa nie wiedział. Informacje te, dotyczące, według niego, jedynie spraw technicznych, były potrzebne inżynierom firmy Metropolitan Wickers na wypadek złego funkcjonowania jej aparatu. Sprzeczności w zeznaniach wyjaśnia

zdegenerowaniem w czasie śledztwa pierwiastkowego, przyczem stanowczo stwierdza, że ze strony G. P. U. nie wywierano nań żadnego nacisku.

Następnie Gusiew wyraża skrupuły, obiecując naprawić swe winy resztą swego życia, o ile zostanie mu ono zachowane. Oskarżony twierdzi, że miał zamiar wycofać się z akcji sabotażowej, ale Anglicy wywierali nań presję i grozili mu wydaniem w ręce władz. Jak wynika z zeznań Gusiewa, otrzymał od Mac Donald ogołem 9.000 rubli, z których większą część oddał spółnikom (4.500 rubli Witwickiemu).

Na zapytanie adw. Libsona Gusiew oświadcza, że nie pamięta, czy Mac Donald nie dawał mu tych pieniędzy, jako pożyczki.

Następne posiedzenie sądu jutro o godz. 10 rano.

#### „Tak, to prawda“

LONDYN, 12 IV. (PAT). — Korespondent Reutera w Moskwie donosi, że na dzisiejszej rozprawie przeciwko inżynierom angielskim i sowieckim, jeden z oskarżonych, rosjanin Gusiew wyjaśnił szczegółowo, w jaki sposób zniszczył maszynę

i jak dostarczał tajnych wiadomości.

„Sam wrzuciłem — mówił Gusiew — kawałki metalu do maszyny w zakładach w Zlatouście. Inżynier Mac Donald znał mój plan i pomagał mi“. Zapytany w tej sprawie Mac Donald odpowiedział:

„Tak, to prawda“.

Poczem oświadczył, że zwrócił się do Gusiewa o informacje w swym własnym interesie. Dalej Gusiew zeznał, że posiadane przez niego środki były bardzo skromne.

otrzymywał bowiem tylko 150 rb. miesięcznie.

potem jednak uzyskał znaczną pomoc materialną od Mac Donald.

LONDYN, 12 IV. (PAT). — Niczwłocznie po zakończeniu procesu moskiewskiego Baldwin zwołał specjalne posiedzenie rady ministrów, celem obradowania nad wytworzoną sytuacją.

## Zgon min. Boernera po kilkudniowej chorobie na zapalenie płuc

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje: Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem po krótkiej chorobie zmarł w Warszawie minister poczt i telegrafów, inżynier Ignacy Boerner. Min. Boerner zachorował przed kilku dniami na zapalenie płuc. Zmarł w klinice „Omega“.

## Wojna Rosji z Japonją. Rząd tokijski zająć chce Władywostok

LONDYN, 12, 4. Z Charbina donoszą, że stosunki japońsko - sowieckie uległy poważnemu zaostreżeniu wskutek zatrzymania przez władze sowieckie 80 wagonów kolei wschodnio - chińskiej.

Minister spraw zagranicznych państwa mandżurskiego przestał konsulowi generalnemu ZSSR., w Charbinie notę, w której domaga się usunięcia sowieckich urzędników celnych ze stacji Mandżurja i Sui-Fen-Ku.

Mandżurskie siły wojskowe skoncentrowano w strefie kolei wschodnio - chińskiej. Według pogłosek, krążących w Charbinie, wojska japońskie, stacjonowane w Cielkarze miały wyruszyć w kierunku granicy sowieckiej. Rząd mandżurski domaga się od Sowietów natychmiastowego zwrotu taboru kolejowego i grozi zastosowaniem ostrych zarządzeń przeciwsowieckich.

Urzędowy dziennik japoński — „Charbin Times“ oświadcza, że Ro-

sja sowiecka przygotowuje się niewątpliwie do wojny na Dalekim Wschodzie. Sowieckie władze kolejowe przewiozły na swe terytorjum przeszło 50 proc. całego taboru kolei wschodnio - chińskiej. Fakt ten powinien być zakwalifikowany, jako zwykły rabunek. Władze sowieckie chcą usprawnić ruch kolejowy na Syberji w przewidywaniu wojny z Japonją, która, według dziennika, ma być postanowiona.

LONDYN, 12, 4. (PAT). Prasa londyńska bije na alarm z powodu groźącego na Dalekim Wschodzie zatargu sowiecko - japońskiego o koleje wschodnio - chińskie. Według informacji dzienników londyńskich, obie strony czynią przygotowania do wojny i wybuch zbrojnego zatargu możliwy jest lada chwila.

Japonją uważać ma moment obecny za odpowiedni, wobec naprężenia stosunków pomiędzy Sowietami a Wielką Brytanią, jak rów-

niez pomiędzy Sowietami a Niemcami. Japonja sądzi, że akcja zaczepna rozpoczęta w danej chwili, nie spotkałaby się z potępieniem w Europie. Ameryka, oczywiście, przeciwstawiłaby się poczynaniom japońskim, zmierzającym przez zatarg z Sowietami do opanowania Władywostoku. Sowiety mają być gotowe do czynnej walki zbrojnej o stan posiadania na kolei wschodnio - chińskiej.

LONDYN, 12, 4. — Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraphu“ donosi, że konflikt sowiecko - japoński wywołuje poważne troski w londyńskich kołach politycznych. Sfery angielskie potępiają stanowisko rządu sowieckiego, którego postępowanie może dać pretekst Japonji i Mandżurji do zawładnięcia koleją wschodnio - chińską. O ile Rosja sowiecka nie okaże się skłonna do ustępstw, jest rzeczą prawdopodobną, że Japonja zajmie Władywostok.

## Dzientelmeni

Trudno sobie wyobrazić, aby gdziekolwiek na świecie odbyło się podobne zebranie, jak to, które odbyło się niedawno w Londynie. A już zapewne zupełnie niemożliwe, aby nosiło taki charakter, jaki miało zebranie londyńskie.

Bodaj poraz pierwszy zjawily się na zebraniu politycznym mundury wojskowe, co jest tu naprawdę zjawiskiem wyjątkowym.

Zebranie odbyło się w jednej z największych sal londyńskich i było poświęcone omówieniu i przedyskutowaniu dwóch najaktualniejszych kierunków politycznych, faszyzmu i skrajnego socjalizmu. Aby dysputa ta stała na odpowiednim poziomie, zaproszono na ten wieczór dwóch najlepszych mówców z obu obozów, dwóch najzagorzalszych wrogów politycznych, sir Oswalda Mosley'a, byłego ministra socjalistycznego, a obecnie twórcę faszyzmu angielskiego oraz James'a Maxton'a, przywódcę Niezależnej Partii Pracy. Trzecią bombą elektrycznego kalibru, powiększającą sensacyjność tego wieczoru, była osoba Davida Lloyd George'a, oponenta i wroga obydwu mówców, jako przewodniczącego zebrania.

Wszyscy trzej weszli razem na salę. Lloyd George, o czerwonej, czarnej twarzy jowialnego ziemianina, o trochę zadużej głowie, przy pominięciu ufrizowanego łwa, i niebieskich oczach nadających jego postaci niewinny wygląd; Mosley, zięć lorda Cursona „arbiter elegantiarum” w rodzinie angielskich polityków w „nienagannie” czarnej koszuli faszystowskiej; mały niezgrabny, w fioletowym ubraniu, z szopą czarnych włosów — Maxton. Przed 18 laty skazał go pan przewodniczący, wówczas minister spraw wewnętrznych, Lloyd George, na 12 miesięcy więzienia, za nawoływanie do wstrzymania się od służby wojskowej.

Wszyscy trzej witani są długo niemilkącymi oklaskami. Żaden gwiazd, żart lub okrzyk.

Lloyd George otwiera, jako przewodniczący, zebranie i wywoławszy kilkoma świetnymi dowcipami odpowiedni nastrój, udziela głosu Mosley'owi. Twórca faszyzmu angielskiego wstaje. Jest to dyscyplinowany mówca. Podczas przemówienia nie porusza nawet palcem. Słowa płyną wartkim potokiem, jak gdyby czytał. Tak są niezmiernie logiczne i przejrzyste. Widać, że pragnie żelazną logiką swego przemówienia zdobyć audytorjum. Na „zwischenrufy” odpowiada lekceważącym podniesieniem ręki. Ale to okrzyki są rzadkie: dwa albo trzy. Nikt nie odważy się przerwać, nawet oponent.

Mosley skończył.

Maxton wstaje, wchodzi na mównicę. Witają go gromkie brawa. Równie gorąco nagrodzono zejście z mównicy Mosley'a.

Audytorjum wsłuchuje się w słowa mówcy z nlebywałą uwagą, nie zależnie od sympatii, jakimi obdaruje mówcę, niezależnie od przekonań politycznych.

Mosley był w swym przemówieniu zimny, wyrachowany i nieznośnie wprost logiczny; żaden odruh, żaden żywszy ogień zapalu, żadna isierka entuzjazmu.

Maxton nie usługuje nawet przedstawić programu socjalistycznego. Ledwie coś wspomni o postulatach ekonomicznych marksizmu. Ataku-

# GORĄCZKA PODRÓŻNICZA

W miarę, jak sytuacja międzynarodowa poczęła się coraz bardziej komplikować, podróże dyplomatyczne mężów stanu stały się częstsze. Po słynnej podróży Mac Donalda do Rzymu przez Paryż i Genewę, należy podkreślić podróż min. Titulescu do Paryża i Londynu w charakterze pełnomocnika małej ententy w sprawie planu Mussoliniego co do „dyktatury 4 wielkich mocarstw” oraz ostatnie niemieckie podróże von Papena i Goeringa do Rzymu. Specjalna uwaga należy się podróży Normana Davisa, wysłannika prezydenta Fr. Roosevelta. W bardzo krótkim czasie Norman Davis odwiedził Londyn, Paryż, Rzym, a ostatnio Berlin. Kim jest ten zagadkowy podróżnik i jakie są cele jego ciągłych przejazdów z jednej stolicy europejskiej do drugiej?

\*

Norman Davis, pochodzący z bogatej amerykańskiej rodziny farmerskiej, liczy około 55 lat. Prawnik i finansista, Davis w wieku 40-letnim wycofał się z interesów i poświęcił się polityce. Człowiek demokratycznej partii, zwolennik Wilsona, Davis brał udział w pokojowej konferencji wersal-

skiej, jako doradca finansowy delegacji U. S. A. Po powrocie do ojczyzny został mianowany podsekretarzem stanu, lecz wskutek porażek demokratów w wyborach prezydenckich, podczas kadencji Hardinga, Coolidge'a i Hoovera — trzyma się z dala od władzy. Dopiero pod koniec kadencji Hoovera wraca do czynnej polityki międzynarodowej jako delegat U. S. A. na konferencję rozbrojeniową i na światową konferencję gospodarczą.

Norman Davis jest człowiekiem niezależnym i śmiałym. W marcu 1919 był obok prof. Keynesa, jednym z nielicznych umysłów, zdających sobie sprawę z fałszywego i szkodliwego kierunku, nadanego przez aliantów gospodarczym i finansowym klauzulem traktatu wersalskiego. Poglądów swych Davis bynajmniej nie ukrywał.

„Przesadne żądania, — pisał N. Davis w roku 1919 do Lloyd George'a, — stanowią gospodarcze niebezpieczeństwo nie tylko dla Niemiec, ale i dla samych aliantów” gdyż Rzesza niemiecka mogłaby zadość uczynić żądaniem reparacyjnym aliantów jedynie za cenę „zupełnej destrukcji handlu międzynarodowego”.

„Zmuszać naród by w okresie kilku generacji pracował dla spłacenia ogromnego długu znaczy, — zdaniem N. Davisa, — stworzyć chorobliwą sytuację, która koniec końców znowu będzie zagrażała pokojowi światowemu”.

Aczkolwiek sprawa reparacji przestała być aktualna, cytujemy te słowa, gdyż one dobrze charakteryzują umysł N. Davisa. Poza tem kwestja reparacji przedstawia dużo punktów styczności z bardzo aktualną sprawą długów wojennych. — Wyżej określone podejście Davisa do problemu reparacyjnego daje nam prawo przypuszczać, iż N. Davis należy do tych doniedawna nielicznych przedstawicieli U. S. A., którzy posiadają umysłowość, niezbędną dla realistycznego załatwienia mocno zaognionego problemu aljanckich długów wojennych.

Norman Davis odnosi się sceptycznie do t. zw. zwycięstw dyplomatycznych, jest gorącym zwolennikiem pokoju, rozbrojenia i dobrze przytem rozumie, że wszystkie najważniejsze polityczne i gospodarcze problemy międzynarodowe mogą i winny być załatwione łącznie, a nie w oderwaniu jeden od drugiego.

\*

Właśnie Norman Davis został wydelegowany przez nowego prezydenta U. S. A. do Europy jako jego człowiek zaufania. Norman Davis jest tem, czem pułkownik House był dla prezydenta Wilsona, jego okiem i uchem w Europie. Jako delegat U. S. A. na wielkie międzynarodowe konferencje (rozbrojeniową i gospodarczą) Norman Davis mógł należycie poinformować prezydenta Roosevelta o sprawach europejskich, pozostając w Stanach Zjednoczonych. O ile więc prezydent Roosevelt wydelegował do Europy Davisa, który w krótkim czasie rozwinął tak energiczną działalność w głównych politycznych centrach Europy, należy sądzić, iż misja Davisa polegała nie tylko i nie tyle na informowaniu się o stanie rzeczy i umysłów w Europie, co na prowadzeniu wstępnych pertraktacji w sprawach, na szybkim załatwieniu których St. Zjednoczonym zależy.

Z depech wemy, że działalność N. Davisa była skuteczna, albowiem wkrótce mają się udać do Ameryki delegacje europejskie: angielska, francu-

ska, włoska, niemiecka. Jako przedstawiciel Wielkiej Brytanji wyjedźle za ocean sam Mac Donald, a na czele francuskiej delegacji były premier Herriot, który był zwolennikiem zapłacenia raty grudniowej; ten wybór jest symptomatyczny, gdyż Herriot welał obstawiał przy swem stanowisku.

Prezydent Roosevelt ma odbyć swe konferencje z szefem każdej delegacji oddzielnie, a nie ze wszystkimi jednocześnie.

Program tych konferencji przewiduje następujące problemy:

- 1) odrodzenie międzynarodowego życia gospodarczego i przygotowanie międzynarodowej konferencji gospodarczej,
- 2) sprawa długów wojennych w związku z programem międzynarodowej konferencji gospodarczej i
- 3) rozbrojenie i pokój międzynarodowy.

Wedle londyńskiego „Daily Herald” Norman Davis ma również przeprowadzić wstępne pertraktacje co do uznania Sowietów de jure. Pertraktacje te, jak również i rozmowy, które Roosevelt odbędzie w Waszyngtonie z Mac Donaldem i Herriotem zapewne obejmą również i problem mandzurski.

Podróże Normana Davisa jako wstęp do konferencji waszyngtońskich mają wielkie znaczenie historyczne, albowiem przyczyniły się one do ruszenia z martwego punktu szeregu pierwszorzędnych problemów międzynarodowych.

Dla kierowników politycznych największych mocarstw świata znów bije godzina wielkich rozstrzygnięć i odpowiedzialności. W Waszyngtonie będą się wazyły losy t. zw. przyszłej światowej konferencji londyńskiej.

S. CZ.

**ABARID OWE**  
**OTRABKI**

do mycia twarzy samianst mydła. Idealnie oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację i utrzymują gładką czystą cerę

**KLISZE 100**  
R. Borkenbagen  
Zielonogóra  
Klisy fotograficzne dla celów reprodukcyjnych i artystycznych  
Klisy i projekty reklamowe  
Klisy i projekty reklamowe

**Warszawska Spółka Transportu i Ekspedycji**

w Warszawie, oddział w Łodzi, Południowa 44  
tel. 232-75 i 101-46

oraz

**Dom Handlowo-Ekspedycyjny Leon Rappaport i S-ka**  
Łódź, Południowa 44

podają niniejszem do wiadomości, że z dniem 12 b. m. uruchomiły wspólnie

**Dział Ekspedycji Krajowej i Międzymiastowego Transportu Towarów Samochodami na szlaku Warszawa — Łódź — Warszawa.**

Zjednoczone firmy prowadzone są pod osobistym kierownictwem p. **Józefa Rappaporta.**

Przyjmujemy do ekspedycji i transportu wszelkiego rodzaju przesyłki bez względu na ilość i wagę. Zgłoszone towary odbieramy i dostarczamy na miejsce przeznaczenia. Ładunki ubezpieczamy. Obsługa stała — natychmiastowa, dostawa terminowa. Inkaso — Zaliczenia.

Własny tabor samochodowy. Własne składy, piwnice, rampy. Ekspedycja samochodami dwa razy dziennie.

je jednak program swego przemówienia z dziką zaciekłością. Wspomina o tradycjach wolnościowych angielskich, które są zagrożone właśnie przez faszyzm; pyta Mosley'a, co sądzi o Hitlerze i o dzisiejszych Niemczech; ku zadowoleniu audytorjum cytuje 10 przykazań faszysty włoskiego.

Audytorjum, które zdobył Mosley żelazną logiką, przechyliła się na stronę Maxtona, zdobyte wewnętrzna siłą i wiarą mówcy. Ale i teraz żaden „zwischenruf”,

żaden gwiazd, czy okrzyk. Żadna „wycieczka osobista” pod adresem przemówcy ze strony Maxtona.

Na sali panuje atmosfera obiektywnego ustosunkowania się do mówcy.

Tak może się tylko zachować audytorjum o wiekowym wyrobieniu politycznym i o niezwykłym wychowaniu obywatelskim. Ale ten fakt wskazuje właśnie, że naród angielski nie da się nigdy porwać przez żaden ze skrajnych kierunków.  
R. L.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CAPITOL”**  
Dzisiaj i dni następnych!

Wielki świąteczny program!

**BOCZNA ULICA**

Dzisiaj początek o godz. 1-ej.

Ceny niższe.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

**„LUNA”**  
Dzisiaj poraz ostatni!  
Początek o g. 4-ej

Niebywała komedia wg. powieści Jarosława Haśka

**Dzielny Wojak Szwejk**

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i komedia kreskowa. — Bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Artydzielo, które wzrusza, przemawia do uczuć i zachwyca

W rolach głównych:

czarująca Irena Dunn  
i ujmujący John Boles

**Nie będzie wymiany więźniów politycznych z Z.S.S.R.**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Niektóre dzienniki doniosły o rzekomo mającej nastąpić w niedługim czasie wymianie więźniów między Polską i Z. S. R. R. W związku z tem dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, iż wymiana więźniów politycznych między Polską i Sowietami została zakończona dnia 15 września 1932 r. i dalsze wymiany nie są przewidywane.

**„Polonia” w Casablance**

RABAT, 12 IV. (PAT). — Okręt „Polonia”, odbywający pierwszą podróż turystyczną Gdynia — Marokko, przybył z wycieczką polską do Casablanki. Po zwiedzeniu miasta wycieczka udała się do Marakesz.

**Mac Curley ambasadorem w Polsce**

WASZYNGTON, 12. 4. (PAT). — W dniu dzisiejszym prezydent Roosevelt podpisał nominację dotychczasowego burmistrza m. Bostonu Jamesa Mac Curley'a na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Jednocześnie podpisana została nominacja pani Ruth Bryan-Owen, córki b. sekretarza stanu na stanowisko ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w Danji.

**OZORKÓW**

W kioskach gazetowych **A. Czurapskiej** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych.

**Gabriel d'Annunzio zmarł**  
Śmierć poety trzymana jest w tajemnicy

LONDYN, 12, 4. (Tel. wł.) „Daily Telegraph” donosi że zmarł wielki poeta włoski Gabriel d'Annunzio. Wiadomość ta jednak jest trzymana w tajemnicy, ponieważ w te-

**1 maj świętem Rzeszy**

**Hitler wygłosi przemówienie, w którym streści swój program**

BERLIN, 12 IV. (PAT). — Ogłoszone zostanie rozporządzenie, mocą którego dzień 1 maja uznany został jako święto pracy narodowej. W dniu tym, równie uroczyste, jak dzień Nowego Roku świątecznym, odbędzie się gromadzenie publiczne, w których wezmą udział wszystkie narodowe organizacje niemieckie. Kulminacyjnym punktem uroczystości w Berlinie będzie meeting na lotnisku w Tempelhofie i zaszeregowanie doń ku czci prezydenta Rzeszy i ku upamiętnieniu powstania „Lowe” młodego państwa”. Bezpośrednio potem kanclerz Hitler wygłosi przemówienie, w którym nakreśli politykę rządu na pierwszy rok w myśl ustalonego planu czteroletniego.

**Oblawa**

BERLIN, 12 IV. (PAT). — Policja polityczna urządziła dzisiaj w północnej dzielnicy miasta wielką oblawę, dokonywując licznych rewizji w kolo-nii robotniczej, zwanej „Nowa Moskwa”. Akcja ta motywowana jest licznymi napadami na narodowych socjalistów, jakie miały miejsca w ostatnich cza-

sach. W przeszukiwaniach brało udział 800 policjantów. Skonfiskowano znaczna ilość broni i bibuły o treści wyrotowej. Czterech mieszkańców tej dzielnicy aresztowano. Zarekwirowano przytem budynek i salę rozrywkową, gdzie mieścić się będzie odtąd schronisko dla narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych. Podobne oblawy przeprowadzono w południe również w innej dzielnicy miasta, gdzie dochodziło ostatnio do licznych starć między hitlerowcami i komunistami.

Bezpośrednio po tej akcji kierownik policji politycznej Gils w rozmowie z przedstawicielem biura Wolffa zapowiedział utworzenie w najbliższym czasie szeregu dalszych obozów koncentracyjnych dla komunistów z prowincji brandenburskiej. O oblawach na komunistów donoszą również z Erfurtu.

**Szowinizm w sporcie**

LONDYN, 12 IV. (PAT). — Cała prasa londyńska wyraża swoje oburzenie z powodu wykreślenia przez Niemcy ze składu niemieckiej drużyny tenisowej o puchar Davisa najlepszego niemieckiego tenisisty Daniela Prenna na tej podstawie, iż jest on z pochodzenia żydem polskim.

**Ludendorff przeciwko Hitlerowi**

BERLIN, 12, 4. (PAT). Rząd bawarski zawiesił na jeden miesiąc tygodnik „Volkswarte”. Zakaz nastąpił z powodu ataków Ludendorffa na prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera w związku z uroczystościami otwarcia Reichstagu.

**Oblęd?**

Do jakiego stopnia dochodzi obecnie w Niemczech terrorystyczna

**P. K. O. ODDZIAŁ W ŁODZI**  
udziela od dnia 1 kwietnia 1933 r. pożyczek na zastaw papierów wartościowych na nader dogodnych warunkach.

**Niemieccy ministrowie w Rzymie**

**Audjencja u papieża w mundurach hitlerowskich**

BERLIN, 12 IV. (PAT). — Prasa niemiecka donosi z Rzymu: Wicekanclerz Papen i premier pruski Goering byli dziś przyjęci przez papieża na specjalnych audjencjach prywatnych. Najpierw przyjęty zo-

stał Papen. Audjencja trwała pół godziny i miała — jak stwierdza oficjalny komunikat — charakter serdeczny. Przed końcem audjencji von Papen przedstawił papieżowi swą małżonkę.

Bezpośrednio potem przyjęty był min. Goering i Koerner. Zarówno Goering, jak i Koerner przybyli na audjencję w mundurach hitlerowskich.

Po audjencji u papieża min. Goering w towarzystwie Koenera odwiedził kardynała - sekretarza Pacellego, z którym odbył zgórą godzinną rozmowę. Omawiano sytuację polityczną w Niemczech ze szczególnym uwzględnieniem wzrostu sił narodowo-socjalistycznych.

Po wyjściu z bazyliki św. Piotra min. Goering został powitany przez grupę Niemców okrzykiem „heil Hitler”. W przededniu audjencji u papieża wicekanclerz Papen odbył z wysokimi osobistościami watykańskimi konferencję na temat unormowania stosunków między stolicą apostołską i nowym reżimem w Niemczech.

W międzyczasie bawiarz w Rzymie prezes stronnictwa centrowego prałat Kaas, odwiedził wicekanclerza Papena. Prałat Kaas ze swej strony prowadził również narady z kołami watykańskimi w sprawie nowej orientacji partii centrowej, która według wszelkiego prawdopodobieństwa, zwróci się na

prawo i poprze rząd Hitlera.

Na dzisiejszej audjencji u papieża Papen miał imieniem rządu niemieckiego zadeklarować wolę utrzymania dotychczasowych przyjaznych stosunków ze stolicą apostołską, lecz nawet dalszego ich rozbudowania.

BERLIN, 12 IV. (PAT). — Z Rzymu donoszą, że dzisiaj w willi Borghese odbyło się śniadanie, wydane przez premiera Mussoliniego na cześć ministrów niemieckich Papena i Goeringa.

wszechwładza hitleryzmu, może służyć na dowód następujący fakt:

Sąd berliński skazał na miesiąc aresztu pewnego abonenta radiowego za to że w czasie transmitowania przez radio jednego z licznych w obecnym okresie przemówień Hitlera, „złośliwie manewrował swym aparatem, przez co jego sąsiedzi, również radioabonenci, słyszeli przez swe głośniki ciągłe smery i hałasy”

**Odezwa posłów**  
Bojkot towarów niemieckich trwa nadal

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Koło żydowskie w sejmie wydało wczoraj następującą odezwę do żydostwa polskiego. Koło przypomina, że w odpowiedzi na gwałty hitlerowskie wezwano wszystkich żydów w Polsce do walki o prawo i poszanowanie godności ludzkiej 600 tys. współwyznawców zamieszkałych w Niemczech. Na skutek protestu całego świata hitleryzm zapowiedział zaniechanie akcji bojkowej wobec żydów. Ta zapowiedź była tylko jednym z wielu aktów oszukańczych, którymi hitleryzm usiłuje otumanić sumienie świata. W samej rzeczy przeszedł on tylko z hałaśliwej akcji do cichego i systematycznego a doszczętnego tępienia żydostwa w Niemczech. Wobec tego podpisani na odezwie posłowie oświadczają: „Żydzi polscy! Walka nasza z hitleryzmem trwa i trwać będzie aż do pełnego zwycięstwa. Przedewszystkiem strzeżmy się, ażeby nasza krtawica nie przysparzała siły wrogom. Odezwę podpisał posłowie: Thon, Grynbaum, Rozmaryn, Rosenblatt, Rotenstreich, Sommerstein.

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**

**Tajemnicze samobójstwo**

Z okna 4 piętra na asfalt podwórza domu przy ul. Piotrkowskiej 121

Niezwykły wypadek samobójstwa zanotowały wczorajszego wieczoru kroniki pogotowia. O godz. 10 zaalarmowano karetkę do wypadku, jaki wydarzył się w domu przy ul. Piotrkowskiej 121. Po przybyciu na miejsce lekarz znalazł na podwórzu w kałuży krwi ciało młodej dziewczyny, dającej słabe oznaki życia. Ofiara miała połamaną nogę, głęboką ranę w okolicy brzucha oraz ogólnie bardzo silne potłuczenia. Niezwłocznie przewieziono ją do szpitala św. Józefa, a tam poddano natychmiastowej operacji. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, na podstawie zeznań świadków tragicznego wypadku, następujące szczegóły:

O pół do dziesiątej do wspomnianego wyżej domu przyszły dwie młode kobiety. Jedna weszła do frontowej klatki schodowej, druga w pierwsze wejście lewej oficyny. Po kilku zaledwie minutach miesz-

kańcy domu zaalarmowani zostali odgłosem spadającego ze znacznej wysokości ciała. Jak wykazały następnie ślady, jedna z niewiast wyskoczyła w celach samobójczych z czwartego piętra klatki frontowej. Druga najwidoczniej w ostatniej chwili cofnęła się. Jak twierdzą niektórzy świadkowie, słyszano na wet rozmowę obu kobiet, parę minut przed samobójstwem, prowadzoną w języku niemieckim, z której wynikało, że zamierzają one po pełnię zamach samobójczy.

Jak dotąd, nie udało się ustalić nazwiska denatki. Jest to młoda, około 18 lat licząca dziewczyna, skromnie a nawet ubogo ubrana. Nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów, mogących ustalić personalia, natomiast list, który miała przy sobie, wskazuje na adres jej mieszkania: Nawrot 82. Nie zdołano również zatrzymać towarzyszącej rozpaczliwiego zamierzenia.

**Wuj Sam przed i po zniesieniu prohibicji**



W pierwszych dwóch dniach „wolności” wypito w 21 stanach Ameryki 30 milionów litrów piwa



# Gehenna biedy żydowskiej

## Obrazki z ponurego życia hitlerowskich Niemiec

BERLIN, w kwietniu. Siedzieliśmy w „Tawernie” przy stole angielsko - amerykańskich dziennikarzy. Nagle do zadymione go lokalu wszedł szybkim krokiem żydowski dziennikarz i siadł ciężko na krześle:

— Już nie mogę więcej — powiedział. — To jest ponad me siły. Jutro opuszczam Niemcy.

Następnie zaczął opowiadać zdenerwowanym głosem o tem, co widział w ciągu dnia. Odwiedził kilka rodzin żydowskich i wszędzie już na progu spotykał rozpacz i nieszczęście. Bojkot, który był ogłoszony w ową słynną sobotę i przeprowadzony był punktualnie i systematycznie — bojkot ten jest po cichu bojkotowany, rośnie, rozszerza się na coraz dalsze kregi, niszcząc wszystko, co dostawało mu się do rąk.

— Wyobraźcie sobie — mówił dziennikarz żydowski, — niewielką rodzinę: ojca, syna i córkę. Mieszkają oni razem i są dobrymi pracownikami. Zarabiali skromnie na utrzymanie i żyją w biedzie. Dziś, jednego dnia, wszyscy troje wrócili do domu ze zwolnieniem w kieszeni. Ojciec pracował jako buchalter w wielkim magazynie konfekcyjnym, syn był zecerem, a córka sklepową. Do przedsiębiorstwa, w którym pracował ojciec, przyszli szturmowcy i zapytali: „Ilu żydów pracuje w waszym przedsiębiorstwie?” „Ja jeden, odpowiedział ojciec”. „Bardzo nam przykro ale musi pan porzucić swą pracę, powiedział jeden ze szturmowców”. „Więc cóż mam teraz zrobić?”, krzyknął ojciec w rozpacz. „A ile pan ma lat?” zapytał szturmowiec. „69”, odpowiedział starzec. „No, wobec tego nima nie strasznego”, odpowiedział szturmowiec. „Pan i tak prędko umrze, więc czy nie wszystko jedno czy rok wcześniej, czy rok później?”

Za stołem dziennikarzy panowała cisza. Po chwili powiedział jeden z nich:

— Pogromy w Rosji były bardziej ludzkie, gdyż cierpiała tylko część. Były ofiary, które musiały przyjąć na siebie cierpienia za cały naród.

— Czy wiecie, co słyszę codziennie od żydów w Berlinie — oświadczył dziennikarz żydowski — wszyscy oni twierdzą zgodnym chórem: lepszy jest pogrom, lepsze zabójstwo 50 czy 100, niż to straszne, chłodne rozgromienie wszystkich żydów niemieckich, wszystkich, do ostatniego.

Udałem się do Niemiec, aby na podstawie własnych obserwacji sprawdzić te fakty, które ukazały się w zagranicznej prasie i które potem stały się powodem ogłoszenia bojkotu żydów w Niemczech. Nie powstrzymałem się nawet przed aresztowaniem i obawą odnie sienia cierpień — wszystko w tym celu, aby dowiedzieć się o Niemczech tej prawdy, która z jednej strony jest przypudrowaną i uróżowaną, a z drugiej przesadzoną. Dziennikarzowi oczywiście trudno jest zachować obiektywizm. Jednakże w poniższym reportażu dołożyłem wszelkich starań, aby był on jaknajbardziej obiektywny.

Nie dotykając w tej chwili wypadków biela na śmierć i katowania, którymi władze absolutnie nie zaprzeczają i które tłumaczą odbywającą się rewolucją narodową, na leży stwierdzić fakty istotnie odby

wyjącego się w tej chwili straszliwego rozgromu ekonomicznego żydów w Niemczech.

W przededniu słynnego jedno-dniowego bojkotu, związek narodowo - socjalistyczny pracowników zażądał natychmiastowego zwolnienia pracowników żydów we wszystkich handlowych i przemysłowych przedsiębiorstwach. Sytuacja pracowników żydowskich była tego dnia krytyczna. Tego dnia zostali uratowani wystąpieniem właścicieli wielkich berlińskich Wahrenhausów, Izraela, Tischa i innych, którzy oświadczyli, że wolą zamknąć swe przedsiębiorstwa i zwolnić wszystkich pracowników, ale nie zwolnią ani jednego ze swych żydowskich pracowników. Izrael oświadczył:

— Firma moja zawsze była żydowską. Dwa pokolenia wstecz nasz dom towarowy był zamknięty w soboty. Niech ten, kto nie chce, nie kupuje u mnie.

W wyniku rozmów z przedstawicielem ministerstwa pracy wniosek o zwolnieniu pracowników żydowskich został cofnięty. Jednakże nie ostatecznie, tylko na 3 dni do środy.

Jednakże w środę zagadnienie to nie zostało ponownie podjęte, ponieważ zwalnianie żydowskich pracowników odbywało się już samo z siebie. Była to druga fala zwolnień i zupełnie niezależnie od postanowienia ministerstwa pracy, los pracowników żydowskich był przesądzony.

Zwolnienia odbywały się we wszystkich przedsiębiorstwach. Demonstracyjny bojkot w słynną sobotę wydawał się dziecinną zabawką w porównaniu z tą groźną falą, która wyrzucała codziennie setki pracowników z przedsiębiorstw. Żydzi, właściciele przedsiębiorstw, na pytanie,

dłaczego zwolnili swych pracowników żydów, wzruszali ramionami i odpowiadali, że jest to przecież rozporządzenie rządowe! Nadaremno przekonywano ich, że rozporządzenie takie nie było przez rząd wydane. Była to jakaś panika, która kazała żydowskim właścicielom przedsiębiorstw wyrzucić swych pracowników żydów. Instynkt samozachowawczy i strach.

Oto kilka wypadków, które udało się skonstatować:

Warenhaus „Leonard Tisch” — wszyscy żydzi są wydalen. Wielkie magazyny konfekcyjne — 90 proc pracowników żydowskich zwolniono.

Odwrotne przykłady: wydawnictwo żydowskie „Ullstein” nie zwolniło dotychczas ani jednego żyda. Domy handlowe „Herman Tietz” i „K. D. W.” — pracownicy żydowscy nie są zwolnieni. Niezwykle ciekawy jest fakt, że wydawnictwo „Scherl”, należące do Hugenberga a więc nie mające nic wspólnego z żydami, nie wyrzekało się swych, wprawdzie nielicznych, współpracowników żydowskich. Nie są oni wprawdzie utrzymywani na swych dotychczasowych stanowiskach, ale otrzymali inne zatrudnienie. Oczywiście i w tem jest wiele tragedji. Opowiadają, że redaktorka działu mody, żydówka, została przeniesiona do administracji do działu ogłoszeniowego.

Pewnego dnia zrana przed drzwiami jednego z magazynów Leizera podszedłem do placzącej

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze wierzchołków płucnych, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołędek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”.

### Katastrofa podczas święta hitlerowskiego



Wyścig sztafetowy urządzony przez narodowo - socjalistyczne koła lotnicze, zakończył się tragicznie. Mianowicie jedna z maszyn uległa katastrofie, przyczem dwie osoby poniosły śmierć, a pilot ciężko ranny został wydobyty z pod szczątków maszyny.

kobiety. Przycisnęła głowę do zimnej szyby witryny i po szkłe ciekły łzy.

— Czy można pani pomóc? — Powiedziała swą drobną historję, która jest tak charakterystyczna dla tego co odbywa się obecnie z drobnymi pracownikami żydami w Niemczech. Biedactwo pracowało u Leizera. W przededniu bojkotu zorganizowano tu, podobnie jak w innych przedsiębiorstwach jacejkę hitlerowską, której komisarzem wybrany został szwajcar. Jacejka po zorganizowaniu, rozstała żydowskim pracownikom wy mówienie pracy.

Właścicielka magazynu była obecna i żydowscy pracownicy nie wiedzieli co czynić. Postanowili chwilowo nie zgłaszać się do pracy. Po kilku dniach wróciła właścicielka magazynu do Berlina. Dowiedziawszy się o tem, co się stało, oświadczyła, że narazie uważa się jeszcze za właścicielkę w swem przedsiębiorstwie i prosi wszystkich pracowników, aby nie liczyli się ze zwolnieniem z pracy... Zwolnienie zamienia im na płatny urlop, przyczem części zwolnionych zapropomowała, aby nazajutrz zjawili się do pracy.

Ta kobieta należała właśnie do ich rzędu. Tego ranka przyszła do roboty, ale w drzwiach stali członkowie hitlerowskiej jacejki, którzy ją najzwyczajniej nie wpuścili! Wygnano ją.

Tegoż dnia opowiadano mi o innym wypadku. Hitlerowska jacejka domu handlowego „Joseph” w północnej części Berlina w Neuköllnie zwolniła żydowskich pracowników. Część ich jednak postanowiła nie liczyć się ze zwolnieniem i zjawić się do pracy. Zatrzymali ich szturmowcy i odprowadzili do koszar, gdzie trzyma się aresztowanych w areszcie „ochronnym”. Co robiono z nimi w koszarach — niewiadomo. W każdym razie, gdy ich wreszcie wypuszczono, stracili wszelką ochotę zjawiania się ponownie do pracy.

„Tietz” czy „Izrael” — wszystkie walczące heroicznie firmy żydowskie będą musiały wcześniej czy później poddać się w tej nierównej walce. W ciągu jednego tygodnia od sobotniego bojkotu, podała się już dobra połowa.

W te ciężkie dla żydów dni w Berlinie setki nieszczęśliwych pozabawionych zarobku i możliwości egzystencji, setki wtrąconych w głód, zwraca się jak do ostatniej deski ratunku do centralnego związku żydów w Niemczech. W biurze tego związku widzi się obraz, który ścisła serce. Tyle też cieknie w tem niewielkim pomieszczeniu, tyle rozpaczy maluje się na twarzach ludzi, którzy zjawili się tu z przesiąkniętym tym łzami arkuszem z podaniem, że nawet kamień wzruszyłby się i zlitował nad nimi, gdyby istniała wyższa sprawiedliwość.

Oto zwykłe przykłady, które rozpatruje związek i wobec których jest bezsilny: zwolnienia pracowników, ekspedjentów, służby. Bojkot żydowskich sklepów. Niedopuszczanie żydowskich handlowców na rynki.

Oto starzec, który dopiero co przyjechał z małego miasteczka prowincjonalnego. Był zmuszony sprzedać swój sklep za grosze, ponieważ nikt już u niego nie kupuje. Jest on przez wszystkich pogardzany. Teraz przyjechał do Ber-

lina. Cały jego majątek wynosił 200 marek. Gdy je zje, będzie musiał umrzeć.

Żydowski handlarz rynkowy. Oto już trzeci raz, jak go wygnano z rynku, na którym ma zakupione miejsce i dokąd zjawiał się z całym swym towarem. Nie pozwalają mu rozładować wozu. Krzyczą nań: „Żyd, precz!” Teraz jest na skraju nędzy. Co ma robić?

Ten człowiek, ciężko opierający się na lasce, jest dziennikarzem. Ma przeciętne na wojnie nogi. Służy przy hangarach aeroplanowych słynnego lotnika Rithofena. Na pierwszych pozycjach. Ofiarował swe zdrowie dla ojczyzny. Teraz został wyrzucony, nie ma żadnych środków i musi skonać z głodu.

Gdy się to wszystko słyszy, trudno uwierzyć, że nie jest to kosztowny sen lecz rzeczywistość.

Dla tych ludzi pośpiesznie organizuje się pomoc. Pomoc pochodzi od wszystkich gmin żydowskich w Niemczech. Już zostało nałożone veto na wszelkie sumy publiczne, które dotychczas tracono na synagogi i inne religijne cele. Gminy żydowskie w Niemczech nie myślą już więcej o wspianiem urzędowaniu swych synagog, myślą już teraz tylko o tem, jak uratować setki tysięcy od głodowej śmierci.

Pieniądże bierze się na rachunek i będzie się je rozdzielać między tych, którzy już wpadli w sytuację bez wyjścia. Część tych pieniędzy pójdzie na pomoc dla ludzi, którzy decydują się wyemigrować z kraju, który dotychczas uważali za swą ojczyznę. Czy tych pieniędzy starczy, to inne pytanie. Niemcy posiadają 125 tysięcy żydowskich pracowników. Jeszcze tydzień, dwa, a wszyscy oni będą bez pracy. Do tego dochodzą lekarze i adwokaci. Sam widziałem w Berlinie długi ogon żydów adwokatów, szereg, który stał na ulicy przed szarym rządowym gmachem. Ogonek ten przypominał czekanie ongi na chleb. Zresztą tak też było w rzeczywistości. Byli to ci adwokaci, którzy jednym pociągnięciem pióra pozbawieni zostali swej praktyki. Teraz stali oni w ogonku, nędzni, zgnębieni, trzymając w rekach podania, z tąoną w sercu nadzieją, że zdolają wejść do liczby 35, którym zezwolone będzie wznowienie swej praktyki adwokackiej. Padał deszcz — podnieśli kołnierze.

Obok mnie z drugiej strony ulicy zatrzymał się jakiś żyd. Pokiwał ironicznie głową i powiedział z pogardą:

„Biedni żebracy, jak oni się muszą poniżać!”

Wpadłem w godzinach przyjęcia do pewnego popularnego lekarza żydowskiego. Jak mi mówiono niemalnie czekało w poczekalni około 20 osób. W poczekalni istotnie stało 20 krzesel, ale były one puste. Służąca zapytała:

„Jak mam pana zameldować? Doktor jest w tej chwili na balkonie i bierze kąpiel słoneczną?”

Niestety, takich, którzy nie mają pacjentów beztrudno biorą kąpiel słoneczną, jest niezwykle mało. Niewielu jest takich, którzy decydują się na emigrację. Wiem z absolutnie wiarogodnego źródła, że z Niemiec emigruje 40 do 50 tysięcy osób. Pozostaje 500 tysięcy.

Czy są oni skazani... — na pytanie to bardzo łatwo odpowiedzieć.

Henryk Grt.

ONLY PALACE THEATRE

Dziś i dni następnych! Niebywały świąteczny progr.

CLARA BOW

w doskonałym, pełnym humoru, werwy i pikanterji filmie erotycznym kobiety półkwi

DZIKA DZIEWCZYNA

w pozostałych rolach: Gilbert Roland, Thelma Todd i Estella Taylor.

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa obrazujący katastrofalne skutki ostatniego trzęsienia ziemi w Ameryce. Początek o godz. 4-ej. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

# Druga faza bojkotu w Niemczech

## Ślady 1 kwietnia. - W domach towarowych i sklepach. - Niebezpieczne tematy. - Ruch mieszkaniowy. - Wyjazdy. - Kulisy samobójstwa. - Zięć Maksa Liebermana

Berlin, w kwietniu.  
Po bojkocie sklepów żydowskich niema już śladów zewnętrznych. Niemal żadnych; tylko gdzieniegdzie nie udało się zmyć doszczętnie czerwonej farby napisów „żyd” i znaków tarczy Dawida. Farba wżarła się w pory drzewa na ramach okiennych i w szkło szyldów przed sklepami. Cała nadzieja w deszczu: on wszystko zmyje.  
Czy bojkot pozostawił ślady w przemyśle, w handlu, w obrotach, w interesach? W domach towarowych prawdopodobnie nie: w nich, jak dawniej, płynie wielotysięczna fala klientek.  
I tanio i wybór wielki. Ale niektóre średnie i drobne sklepy odczuwają jeszcze echa niezapomnianej soboty, 1 kwietnia: klientów, a szczególnie klientek, jest teraz znacznie mniej.  
Nawet stalych. Przedewszystkiem kobiety z sympatją odniosły się do bojkotu.  
Czy długo jeszcze żyć on będzie w pamięci mas i czy długo trwać jeszcze będzie, nie w postaci nalepek na drzwiach i posterunków szturmowych u wejścia do sklepów? Nikt tego nie wie, ale jeśli według słów Goebbelsa, manifestacji bojkotowych nie można powtarzać często dlatego, że wtedy tracą one na sile, to w takim razie jednolity bojkot, a przytem jeszcze w takiej formie, szybko wyjdzie z pamięci.  
Są widocznie przedsiębiorstwa, które na bojkocie nic nie straciły, wyjawszy jeden przykry, denerwujący dzień: przecież sami Niemcy i część odważniejszej prasy stwierdziła, że cała ta operacja nie znalazła prawdziwego odgłosu w szerokiej masach społeczeństwa.  
A jednak coś się nadwyre-

żyło w życiu stolicy po dniu 1 kwietnia. Trudno to skonkretyzować. Ale istnieją pewne pośrednie symptomy załamania się nastrojów: np. wieczorami ulice bardziej świecą pustkami, co szczególnie daje się we znaki na Kurfürstendamme. W ciągu dnia kawiarnie są jeszcze przepelnione. Wieczorem wszędzie pustawo, a przede wszystkim w tych kawiarniach, które nie są obliczone na miłośników czytania dzienników.  
Dokoła wciąż mówi się o niepokojących bieżących drobniostkach, o pogłoskach, jakoby tu, czy tam zrobiono rewizję, o tem, że ten a ten ma utarczkę z lokatorami, którzy nie chcą płacić komornego, powołując się na to, że przez szereg lat płacili lichwiarski czynsz.  
Ma się ochotę pomówić o tem, że wartoby wyjechać, o liście od znajomych, którzy już siedzą w Paryżu. Ale jakoś ludzie boją się poruszać „niebezpieczne tematy”. Meżowie uprzedzają w domu: „tylko zachowywać się jaknajostrożniej w kawiarni i w tramwaju...“  
Do kin ludzie chodzą o wiele mniej, teatry świecą pustkami. Jednym słowem życie przygasło.  
Właściciele domów są przerażeni. Adwokaci żydzi, urzędnicy demokracji, czy wogóle „nie aryjscy”, rejenci, a nawet lekarze, zarzucają ich listami z zawiadomieniem, że wymawiają mieszkanie.  
Termin umowy najmu nie odgrywa roli: lokatorzy piszą o „sile wyższej”. Piszą i oblegają biura pośrednictwa mieszkaniowego.  
A działacze polityczni? Posłowie lewych ugrupowań? Urzędnicy komunalni? Wczoraj jeszcze solidnie pracujący dziennikarze? Wyjazd zagra-

niec przyjmuje poważne rozmiary.  
Oczywiście, że tych 200—300 wż, które codziennie wydaje np. francuski konsul w Berlinie, są niczem w porównaniu z 4-miljonową ludnością stolicy Rzeszy. Kropla w morzu. Ale nie wolno zapominać, że wyjeżdżają przedewszystkiem ludzie zamożni i dobrze usytuowani. Ich nieobecność odczuwają nie tylko właściciele domów, ale również rzeźnicy, piekarze, sklepiarze, krawcowe, modystki, masażystki etc.  
Wprowadzenie specjalnego zezwolenia policyjnego, w jakie zaopatrzony się musi każdy obywatel niemiecki, pragnący opuścić granice kraju, napewno nie wpłynie zupełnie na zmniejszenie fali odpływu.  
W komisariatach policyjnych, gdzie te zezwolenia są wydawane, każdego wypytują szczegółowo, dokąd i w jakim celu chce jechać, Homacza, że nie trzeba korzystać z zagranicznych kąpielisk, bo istnieją doskonale również w Niemczech. Ale te perswazyje wielkiego sukcesu nie odnoszą. Ludzie już wiedzą, co ich czeka w komisariatach z wystarczającymi dowodami, potwierdzającymi konieczność wyjazdu.  
Nieoczekiwany obraz obywateli ukazał się za kulisy jednego z samobójstw, w które tak obfituje kronika ostatnich dni.  
Jeden z adwokatów rzucił się do jeziora w Wannsee pod Berlinem. Popelnił ten czyn, przyjechawszy w smokingu z jakiejś kolacji, czy przyjęcia. — Dzienniki doniosły, że przy czyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.  
Okazało się jednak, że jest inaczej. Adwokat L., o którym

mowa, już oddawna prowadził w sądownictwie berlińskim agitację antysemityczną przeciwko swoim kolegom żydom. A gdy powstała kwestja „oczyszczenia” zawodu i wydawania specjalnych zaświadczeń na prawo wchodzenia do gmachu sądu, jakiś poczytywy przyjaciel wyjaśnił, że matka adwokata L. jest żydówką, wobec czego groziło mu, że dotknie go wielka akcja odtydzenia adwokatury.  
Fale jeziora Wannsee pochłonięły tajemnicę tych myśli i uczuć, jakie w duszy adwokata L. zrodziły te rewelacje o jego pochodzeniu.  
Niepokój w sferach profesorskich.  
Aczkolwiek pogłoski o redukcjach w berlińskich wyższych zakładach naukowych, krążące już od dłuższego czasu, chwilowo się jeszcze nie potwierdziły, to jednak w Kilonji kilka redukcji już przeprowadzono oficjalnie, a we Frankfurcie wydarzenia w profesorskim środowisku noszą nawet pikantny charakter.  
Właśnie w mieście Rotszyldów ma porzucić uniwersytet prof. Ritzner, który, obok katedry, zajmował również poważne stanowisko administracyjne. Ritzner jest nienagannym aryżczykiem, a w przeszłości był prawą ręką kanclerza Bethmana-Holwega. Ale rodzina jego jest skompromitowana: żoną jest mianowicie córka znakomitego malarza niemieckiego Maksa Liebermana, długoletniego prezydenta pruskiej akademii sztuk pięknych. A Lieberman jest, jak wiadomo, żydem. Chwilowo ten rówieśnik Hindenburga, którego zresztą niedawno malował, nie zajmuje żadnego stanowiska i jego oczywiście

nikt nie rusza, a nawet nie próbowano go pozbawić szacynnego tytułu honorowego obywatela Berlina, który to tytuł posiada Lieberman również z Adolfem Hitlerem.  
Ale jeśli w oczach nowego reżymu istnieją jakieś zastrzeżenia przeciwko prof. Ritznerowi, to jednym z najpoważniejszych zastrzeżeń jest jego małżeństwo z córką malarza żyda.  
Jeśli podsumować fragmentaryczne wiadomości, które dotarły do społeczeństwa, to trzeba stwierdzić, że w ciągu krótkiego czasu, wyjechał z Berlina korespondent socjalistycznych dzienników, szwedzkich i polskich.  
Przerzedły szeregi korespondentów wielkich gazet żydowskich. Wyjechał znany dyrektor berlińskiego oddziału amerykańskiej agencji telegraficznej „United Press”, Coux: jest on żydem, a przytem ciążyła na nim opinia lewicowa.  
Nie bacząc na to, że reprezentował on drugą w świecie co do potęgi agencję informacyjną, Coux zaczął odczuwać ostatnio pewne odosobnienie; zaczęły słabnąć nieś, wiążące go z wyższymi sferami państwowymi. Widocznie coraz trudniej było pełnić służbę informacyjną. Coux wolał opuścić Berlin.  
Pozatem, jak już doniosły dzienniki, stosunki między rządem Hitlera, a związkiem prasy zagranicznej w Berlinie, uległy wielkiemu naprężeniu. Związek musiał nawet zrezygnować z urzędzenia dorocznego bankietu do chwili, gdy pewne sprawy, natury niezasadniczej, a personalnej (walka hitlerowców z prezesem związku), nie zostaną załatwione. —  
M. S.

TEODOR PLIVIER

### Jak abdykował Wilhelm II...

(Fragment z powieści „Cesarz odszedł — generałowie zostali”)

Ciąg dalszy.  
Hrabia proponuje inne wyjście z sytuacji:  
„Cesarz może pozostać przy pruskich oddziałach i spokojnie ruszyć do domu. Reichstagu ta sprawa absolutnie nie obchodzi. Najwyżej pruski Landtag mógłby tu mieć coś do powiedzenia”.  
Cesarz prostuje się. Chwyta się tego planu i snuje go dalej wraz z hrabią: Przedewszystkiem należałoby obsadzić miasta reńskie, a później pomaszzerujemy etapami dalej na Berlin. Inni dworacy sekundują im; i oni wierzą, że jest to odpowiednia dalsza droga dla cesarza.  
Stary marszałek i generalny kwatermistrz stoją milcząc na boku. Generalny kwatermistrz nie chciał zaproponować cesarzowi abdykacji. Wierzył, że cesarz zdecyduje się na heroiczny koniec i wtajemniczył za ufanych cesarza, aby mu zaproponowali takie wyjście. Ale cesarz nie ma ucha dla takich podstępów.  
Nietylko generał Groener,

ale i inni życzą sobie godnego odejścia cesarza. Dawny kanclerz Michaelis był gotów z pewną liczbą pomorskich junaków towarzyszyć cesarzowi do okopów i oczekiwać wraz z nim na śmierć; ale gdy Michaelis po pewnym obiedzie chciał skierować rozmowę na ten temat, cesarz najwyczejniej odwrócił się i zostawił go samego.  
Cesarz nie chciał nic słyszeć o jakimś gwałtownym zakończeniu: „Jest to już zupełnie wykluczone ze względu na mój niezłomny chrześcijański punkt widzenia”.  
Również nic nie chciał słyszeć o abdykacji.  
„Następca Fryderyka Wielkiego nie abdykuje!”, — odpowiedział swym adiutantom. Ze Fryderyk II po bitwie pod Kunersdorf wjechał w najgęstszy wir walki, szukając śmierci, i że jako ostatnie wyjście nosił zawsze przy sobie ampulkę z trucizną, o tem widocznie nie wiedział jego następca.  
General Groener obserwuje

z przykrością, jak ci panowie jeszcze w ostatniej chwili, zgodnie z dworskim obyczajem, starają się siebie i cesarza oszukać co do wytworzonej sytuacji. Wtrąca się do rozmowy:  
„Przed dwoma tygodniami można było, być może, w ten sposób ujmować zagadnienie. Ujęcie hrabiego jest z gruntu fałszywe. Uważam pokojowy wyjazd cesarza za niemożliwy. Przecież trzeba uwzględnić również wydarzenia, o których donoszą nam z Berlina.  
Cesarz odwraca się gwałtownie. Nie ma szczęścia z pierwszymi kwatermistrzami swej armji. Ludendorffa nie znosił z powodu jego podoficerskiej twarzy, a Groener nie podobał mu się ze względu na württembergi akcent.  
General mówi spokojnie dalej, szuka spojrzenia cesarza i mówi tonem meldunku wojskowego:  
„Armja pomaszzeruje spokojnie do domu pod wodzą dowodzących generałów w szeregach i porządku, ale nie pod wodzą waszej cesarskiej mości!”  
Cesarz szuka jakiejś odpowiedzi. Dwór w bluszczących od orderów, świątecznych mundurach, wstrzymuje oddech. Marszałek Hindenburg stoi nieruchomy, jak wóra.  
Jednakże nic się nie staje. Cesarz nie mówi nic.

Rusza w stronę drzwi, prowadzących do ogrodu. Dopiero na progu odwraca się i krzyczy do generała:  
„Ekselencjo, żądam od pana tego oświadczenia na piśmie. Chcę mieć czarne na białym meldunek wszystkich dowodzących generałów, że armja nie stoi już za mną. Dopiero wówczas będę gotów odejść, nie wcześniej! Dowódcy frontowi mają być zapytani!”  
Generalny kwatermistrz już wezwał do kwatery głównej 50 dowódców frontowych i pułkownik Heve otrzymał polecenie wypytać ich w sprawie pewności ich oddziałów. Rano przybyli pierwsi dowódcy. Zostali wezwani do pokoju szefa operacyjnego tak, jak stali, nie mając czasu przedtem umyć się, czy coś zjeść. Wzywano ich po czterech, aby odpowiedzieli na przedłożone pytania. Ostatecznego wyniku jeszcze niema. Brak jeszcze pewnej liczby dowódców.  
Cesarz spaceruje z Grünauem po parku. Feldmarszałek i generalny kwatermistrz wyszli również przed dom. Dokoła obu wodzów stoją generałowie i doradcy cesarscy. Z pułku służbowego widać wychodzi admirał Scheer, który po rozpaczliwej akcji pod Skagerakiem został uszlachetniony dla którego następnie urzędowało w wielkiej kwaterze głów-

nej stanowisko przełożonego nad wojennymi siłami morskimi. Rozmawiają o stanie armji, o szeregach się ruchu rewolucyjnego, o wiadomościach nadchodzących z Berlina.  
— Naleganie kanclerza jest już wprost nie do zniesienia.  
— Decyzje muszą być powzięte w spokoju.  
— Na ulicach Berlina toczy się walka, pod koszarami Mairkärer, podobno polały się strumienie krwi. Trzeba stolicy jaknajprędzej pójść na odsiecz!  
— Przecież to jest wykluczone, aby cesarz i jego armja mieli się stosować do garści rewolucjonistów! Ta sama armja, która w ciągu czterech lat zdobyła sobie podziw całego świata, nie miałaby być w stanie dać rady bandzie zrewoltowanych marynarzy?  
Generalny kwatermistrz zna te „zrewoltowane bandy”. — Miał okazję obserwować siłę nośną ich idei. Przed powołaniem do wielkiej kwatery głównej, był dowódcą w Kijowie. Widział, jak się rozpadła wielka armja, większa od niemieckiej, i jak zniknął tron, starszy od Hohenzollernów. Jedynie pod ochroną niemieckich bagników potrafiła biała armja rozwinąć swe sztandary przeciwko bolszewizmowi i budować szubienice na rewolucjonistów.  
(d. c. n.)

**Wiadomości bieżące**

**Tańsze telefony od 1-go maja**

Z dniem 1 maja cofnięte zostaną opłaty 1 zł. 50 gr. od rachunków telefonicznych. Opłaty pobierane były na rzecz funduszu bezrobocia, zaś nie zostały uwzględnione w ustawie o funduszu pracy, który został powołany do życia, wzamian funduszu bezrobocia. Od 1 więc płacić będziemy za zwykły abonament telefoniczny 22 zł.

**Spadek bezrobocia w Polsce**

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 8 bież. miesiąca wynosiła ogółem 274,514 osób, t. j. o 5,265 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 30,910 osób, t. j. o 836 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmalała w ciągu tygodnia o 3,147 osób i wynosiła 29,317 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 84,315 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 593 osoby.

**Koń splonął żywcem**  
**Groźny pożar stajni**

W dniu onegdajszym, około godziny 12 w nocy wskutek nie ostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w stajni mieszczącej się w podwórzu domu nr. 114, przy ul. Limanowskiego. Wezwane do pożaru I i Ia oddziały straży ogniowej do blisko godzinnej akcji pożar ugasiły, jednak konia ze stajni nie zdołano uratować. Straty, spowodowane pożarem sięgają kilku tysięcy złotych. (p)

**Nocne dyżury aptek**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Suko. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łohody (11 Listopada 86).

**Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

**Oficerowie i podchorążowie na ćwiczenia**  
**Oficjalne obwieszczenie dowódcy O. K. gen. Małachowskiego**

W myśl rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 15 marca 1933 r. zostaną powołani na zwyczajne ćwiczenia wojskowe w bieżącym roku na całym obszarze Rzeczypospolitej oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy następujących korpusów osobowych: piechoty, kawalerji, artylerji, aero nautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnego (tylko dyplomowanych lekarzy i magistrów), weterynaryj, administracji (grupa int.) i marynarki wojennej:

**A. NA 6-TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:**

- I. Oficerowie rezerwy:**  
1) wszyscy, którzy byli objęci powołaniem w roku ubiegłym, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów.  
2) wszyscy z roczników 1905, 1903 i 1901,  
3) przeniesieni z piechoty, kawalerji i artylerji do samochodów, taborów i uzbrojenia

bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń z roczników 1895, 1894 i 1893.  
4) korpusu administracji (grupa int.) niezależnie od roku urodzenia wyznaczeni imiennie przez M. S. Wojsk.,  
5) marynarki wojennej:  
a) wszyscy nowomianowani podporucznicy rezerwy,  
b) ze starszych roczników, według uznania szefa kierownictwa marynarki wojennej.  
**II. Podchorążowie rezerwy:**  
1) wszyscy, którzy dotychczas nie odbywali ćwiczeń.

2) wszyscy, których po 1-em ćwiczeniu nie zakwalifikowano do nominacji na podporuczników rezerwy.

**B. NA 5-TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:**

wszyscy podporucznicy rezerwy promocji 1932 roku niezależnie od roku urodzenia na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim.

**SPOSÓB POWOŁANIA.**

1) Oficerowie i podchorążowie rezerwy otrzymują imię na karte powołania z wyznacze-

niem miejsca i terminu stawienia.

2) Do karty powołania będzie dołączony bilet kolejowy, uprawniający do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania.

3) Oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy, którzy otrzymują karty powołania, przez ważnych powodów (śmierć w rodzinie, obłożna choroba lub inne nadzwyczajne wypadki) pragną uzyskać odroczenie względnie przesunięcie terminu ćwiczeń na okres późniejszy niż ten, jaki im wyznaczono w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio urotwierzone i należycie udokumentowane podanie do dowódcy swojej formacji ewidencyjnej.

Do podania nie należy dołączać karty powołania. Wyjątek stanowi ciężka choroba samego powołanego. W tym wypadku należy dołączyć do podania kartę powołania z odpowiednim świadectwem lekarza urzędowego. W razie odmownego załatwienia prośby, przysługuje prawo odwołania się w terminie 7-dniowym do właściwego dowódcy okręgu korpusu w drodze przez właściwego dowódcę formacji. Prośby wniesione bezpośrednio do d-cy O. K. pozostaną bez odpowiedzi.

O ile powołany na swą prośbę o przesunięcie terminu ćwiczeń nie otrzyma odpowiedzi urzęd terminem stawienia, powinien bezwzględnie zgłosić się w formacji w terminie oznaczonym w karcie powołania.

4) Wszystkim nowomianowanym podporucznikom rezerwy, powołanym na pierwsze ćwiczenia w tym stopniu, nie będzie wypłacony dodatek mundurowy, wzamian zaś otrzymają umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

4) Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia w wyznaczonym terminie lub uchylenia się od tego obowiązku, będą podlegający do odpowiedzialności w myśl art. 126 ust. o powszechnym obowiązku wojskowym oraz w myśl § 407 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy (Dz. ustaw R. P. nr. 31-30 poz. 270)

Dowódca okręgu korpusu nr. IV (—) Małachowski

**PRĄDOŻERCA ŻRE ZA DWUCH**  
**PHILIPS TWÓJ OSZCZĘDNY DUCH**  
—  
KUPUJĄC NIECO DROŻSZE ŻARÓWKI PHILIPSA  
ZAOSZCZĘDZICIE MNÓSTWO NA ŻUŻYCIU PRĄDU.

**Pobór rocznika 1912**  
**rozpoczyna się na terenie Łodzi 2 maja r. b.**

Na podstawie art. 3 ustawy o poborze rekruta w r. b. oraz ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wojskowych, p. wojewoda łódzki Hauke Nowak wydał zarządzenie w sprawie poboru mężczyzn urodzonych w roku 1912. Do poboru głównego, który rozpoczyna się z dniem 2 maja r. b. winni się stawić wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1912.  
2) mężczyźni, którzy w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kat. B),  
3) mężczyźni, którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego, o ile nie odsłużyli całkowicie ustawowego okresu czynnej służby,  
4) mężczyźni, którzy w roku bieżącym złożyli we właściwym czasie w PKU. podania o przyjęcie do służby ochotniczej,  
5) mężczyźni, którzy nie ukończyli jeszcze 50 lat życia a którzy uzyskali obywatelstwo polskie od czasu powstania państwa polskiego

go w drodze nadania, lub przez akt charakteru konstytucyjnego t. j. przez uznanie, oraz  
6) mężczyźni, którzy do lat 50 z jakichkolwiek powodów nie uczynili dotychczas żadnej obowiązku stawienia się do poboru.  
W myśl zarządzenia p. wojewody pobór rocznika 1912 w Łodzi rozpoczyna się z dniem 2 maja i trwać będzie do dnia 30 czerwca roku bieżącego.  
We wspomnianym okresie urzędować będą równocześnie trzy komisje. Przed pierwszą komisją (Al. Kościuszki 21) winni się stawić poborowi rocznika 1912, 1914 i 1915 zamieszkali na tymże terenie.  
Przed komisją Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni się stawić poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie: 1. 4. 6. 7. 10. 12. 13 i 14 komisariatów pol. oraz ochotnicy 1913, 1914 i 1915 rocznika, zamieszkali na tymże terenie.  
Przed komisją Nr. 3 (Piotrkowska 165) stawić się winni w okresie od 2 do 20 maja poborowi rocznika 1911, 1910 kat. B. oraz starszych, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej, z terenu 2. 3. 5. 8. 9 i 11 komisariatów policji.  
W okresie od 22 maja do 10 czerwca r. b. stawić się winni poborowi rocznika 1911 i 1910 kategorii B. oraz starszych, nie mających uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1. 4. 6. 7. 10. 12. 13 i 14 komisariatów policji, oraz inni poborowi rocznika 1912 delegowani z innych powiatów.  
Poborowi winni zgłaszać się do komisji poborowej: 1) w stanie trzeźwym, wmyci i w czystej bieliźnie, 2) z dowodami osobistymi, stwierdzającymi tożsamość osoby, 3) z wszelkimi dokumentami, stwierdzającymi stopień ich wykształcenia, rzemiosło lub zawód.  
Ponadto poborowi, którym przysługuje prawo do skróconej czynnej służby wojskowej t. j. ci, którzy ukończyli szkołę średnią, powinni przedstawić komisji poborowej świadectwo lub inny dokument, stwierdzający ukończenie danej szkoły.  
Poborowi, zgłaszający prawo do ulgi z art. 55 o powszechnym obowiązku służby wojskowej, powinni to prawo udowodnić przed komisją poborową przepisaniem dokumenta, albowiem nie są zwolnieni od stawienia przed komisją.  
Prawo do skróconej czynnej służ-

by wojskowej z tytułu posiadania go cenzusu naukowego, zgodnie z postanowieniami art. 50 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, przynależą będą Powiatowe Komendy Uzupelnień z urzędu, t. j. bez wnoszenia podań w tej sprawie.  
**ODROCZENIE SŁUŻBY**  
Podania o odroczenie terminu odbycia czynnej służby wojskowej z powodów przewidzianych w art. 57 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym t. j. 1) z tytułu spełnienia obowiązków jedynego żywiciela rodziny, 2) z tytułu posiadania odzieńczonego gospodarstwa rolnego, 3) z tytułu odbywania studiów praktycznych lub teoretycznych powinny być wnoszone w ciągu dni 14 od dnia uznania poborowego przez komisję za zdolnego do czynnej służby wojskowej (kat. A).  
Podania o ponowne odroczenie terminu odbycia służby wojskowej powinny być wnoszone najpóźniej do 1 lipca r. b. Podania o przyznaniu ulgi, wniesione po terminie pozostawione zostaną bez rozpatrzenia. Za niestawienie poborowych przewidziane są kary do 500 zł. grzywny lub 6 tyg. aresztu.

Tylko ze względu na wyską wartość artystyczną i religijną arcyfilmu

**W CIEŃCIU KRZYŻA**

**KINO „CASINO”**  
postanowiło wyświetlić go **DZIŚ** — normalnie o g. 4, 6, 8 i 10 w. — **W piątek i sobotę kino nieczynne.**  
Ceny biletów nie podwyższone.

**Dwie korony**  
magnacką koronę lordów, tryumfalną koronę filmowej gwiazdy, zdobywa uroczą czeszka

**Anny Ondra**  
w czarującym filmie reż. KAROLA LAMACZA

**BABY**

## Tomaszów

## ŚMIERĆ DWUCH AWANTURNIKÓW

Władysław Pałach, niejednokrotnie notowany w kronikach policyjnych, awanturnik, pokłócił się one gdań o 3 po południu ze swym kom panem Antonim Plattem. W czasie bijatyki, Pałach pchnął swego przeciwnika nożem, raniąc go ciężko w brzuch. Zbrodniarz, po dokonaniu ohydnej czynu, umknął.

Rannego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie wczoraj zmarł.

Tego samego dnia około godz. 6 wieczorem posterunkowy policji, Ostrowski, idąc ulicą, zauważył Pałacha. Kiedy wezwał go do zatrzymania się, zbrodniarz wydobyl błyskawicznym ruchem rewolwer, chcąc strzelić w kierunku policjanta. Post. Ostrowski ubiegł jednak zoczyńcę, oddając doń 2 strzały. Pałach ranny w pierś, runął na ziemię. Przewieziono go do szpitala, celem poddania operacji wyjęcia kul. Jednakże jeszcze przed operacją Pałach zmarł.

## STREJK WŁOSKI

Wczoraj w firmie „Wełna czesana kowa” wybuchł strejk włoski na tle niedokonanej regulacji cennika plac. Zastrejkowała pierwsza zmiana robotników w liczbie 150 osób. Drugiej zmiany, która zgłosiła się popołudniu, do fabryki nie wpuszczono.

## STREJK W TOM. FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABIU

W dniu wczorajszym wybuchł strejk włoski w zakładach Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu.

Celem zlikwidowania zatargu przybyli do Tomaszowa starosta powiatowy Stachowski i inspektor pracy III okręgu p. Wojtkiewicz. Robotnicy domagają się przywrócenia dawnego placu.

Spodziewać się należy, że konflikt zostanie, dzięki interwencji władz, szybko zlikwidowany.

BEZKONKURENCYJNY  
REPERTUAR FILMOWYDźwiękowego Kina  
„CAPITOL”Madame  
Butterfly

Najpiękniejsza kreacja  
SYLVII SYDNEY

## Błękitna Rapsodia

Charles Farrell  
Janet Gaynor

Dziś i dni następnych!

## Boczna Ulica

Irene Dunn  
John Boles

Tradycyjnie wyświetlamy tylko  
najprzedniejsze arcydzieła o  
wysokich walorach artystycznych,  
oryginalnej treści i reżyserji.

Ulżyj nędzy  
bezrobotnychŚWIĄTECZNY NUMER  
GŁOSU PORANNEGO

który ukaże się w znacznie powiększonej objętości i nakładzie, zawierać będzie wiele ciekawego materiału redakcyjnego znakomitych piór. — Z tego względu przedstawiać on będzie wielką wartość reklamową.

Wykrycie tajnej mennicy  
Falszywe 50 gr. 1, 2, 5 i 10 złotych kolportowane na rynkach łódzkich

Od pewnego czasu zauważano, iż na rynkach i w sklepach pojawiły się na terenie Łodzi w obiegu znaczne ilości falsyfikatów różnych monet srebrnych i niklowych.

Władze policyjne w związku z tem zarządziły obserwacje i energiczne poszukiwania w kierunku zlikwidowania szajki falszerzy i kolporterów.

W dniu onegdajszym w czasie targu na Zielonym rynku zatrzymano jednego z kolporterów, którym okazał się Józef Bączyński, bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie już karany za różne przestępstwa.

Bączyński był poprzednio kilka razy zatrzymywany w związku z usiłowaniami puszczania w obieg falsyfikatów monet, ponieważ jednak wykazywał swe alibi, sprawy nie wytaczano mu.

Onegdaj Bączyński podszedł do wozu wieśniaka Mateusiaka z Górnic, powiatu łączyckiego. Zakupił kartofle i zapłacił falszywą 5 - złotówką.

Mateusiak, według chłopackiego systemu, grzotnął 5-złotówką silnie o kamień, tak iż moneta zgięła się.

Stwierdziwszy, iż 5-złotówka jest falszywa, Mateusiak zwrócił się do przechodzącego akuratnie posterunkowego i wskazał mu kolportera. Przy Bączyńskim znaleziono kilka falsyfikatów, albowiem dopiero był to jego pierwszy występ tego dnia i nie zdążył dalszych monet puścić w obieg.

Bączyński nie ujawnił nazwiska swych dostawców, wy-

jaśniając, iż monety dostarczał mu jakiś nieznan bliżej osobnik. Bączyńskiego osadzono w więzieniu.

Dalsze dochodzenie ujawniło, że zatrzymany kolporter był w stałym kontakcie z niejakim Feliksem Rosińskim, zamieszkałym przy ulicy Cereckiego 7.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Rosińskiego doprowadziła do wykrycia kilku nastu monet różnego rodzaju (1, 5 i 10 - złotych) falszywych.

Rosiński został przewieziony do aresztu przy wydziale śledczym, gdzie został poddany badaniom. Przyciśnięty do muru Rosiński ujawnił nazwiska swych dostawców, a mianowicie, że monety otrzymywał do dalszego rozpowszechnienia od Józefa Szymczaka, zamieszkałego przy ul. Młynarskiej 41.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych policja wkroczyła do mieszkania Szymczaka, w czasie gdy ze swym dalszym spółnikiem, zamieszkałym u niego w charakterze sublokatora, niejakim Stanisławem Millerem zajęty był wykańczaniem świeżo odlanych monet.

W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Szymczaka mennicę, a mianowicie tygły, formy gipsowe, gips na formy, metal, pilniki, pędzelki metalowe do posrebrzania monet, specjalne tygły na srebro, oraz gotowych monet różnego rodzaju na sumę około 800 zł.

Wszystkie znalezione przedmioty skonfiskowano.

Jak ustalono Szymczak wspólnie z Millerem zajmowali się wyrobem monet, które przejmował od nich Rosiński i sprzedawał różnym kolporterom po 50 proc. wartości.

Głównym kolporterem był Bączkowski, który został kilka razy zatrzymany, zawsze zebrał jednak się wwinąć.

Szymczaka, Millera, Rosińskiego i Bączkowskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno - śledczych.

## Gazowa Kąpiel Aromatyczna

## „GEKOL”

Żądać w skł. apt. i perfumerjach.

Groźny szczer kolejowy  
dokonał zamachu na bagaż kurjera  
dyplomatycznego

Na szlaku Radomsko — Piotrków udaremiony został zamach na bagaż kurjera dyplomatycznego z Pragi czeskiej.

Jak wynika z relacji służby kolejowej, eskortującej pociąg międzynarodowy Warszawa — Wiedeń, zagadkowa sprawa przedstawia się następująco:

Jeden z konduktorów wspomnianego pociągu zwrócił uwagę, iż na stacji w Częstochowie wsiadł do jednego z wagonów jakiś elegancko ubrany mężczyzna. Konduktor zwrócił się do pasażera o bilet. Pasażer nie miał biletu, ale bez słowa protestu zapłacił żadaną od niego sumę, wynoszącą dwukrotną cenę za przejazd z Częstochowy do Warszawy.

Ta rozrzućność pasażera zastanowiła konduktora, który obserwował podejrzanego osobnika.

W trakcie obserwacji konduktor zauważył, iż zagadkowy pasażer w momencie, kiedy pociąg znajdował się już na szlaku Radomsko — Piotrków,

## Gremjalne wystąpienie

## polskich kompozytorów i autorów z „Ammre”

Jak już donosiliśmy uchwała grupy kompozytorów i autorów scenicznych w Polsce, postanowiono ogłosić bojkot płyt gramofonowych niemieckich oraz tych płyt polskich, które oplacają haracz na rzecz niemieckiej instytucji „Ammre”. W związku z tem wystosowano do przedstawiciela firmy w Berlinie pismo, w którym m. in. czytamy:

„Twórczość ducha i umysłu stanowiła dotychczas dla wszystkich kulturalnych państw dziedzinę, niedostępną dla czynów, opartych na niskich pobudkach.

Ostatnie wypadki w Niemczech gdzie najświatlejsze umysły, najgenialniejsi nawet twórcy, padają ofiarą aprobowanego przez rząd niemiecki systemu eliminacji, wyłącznie z powodu polskiej przynależności państwowej, lub też pochodzenia żydowskiego, zmuszają do wyrażenia protestu przeciw terrorowi, nie cofającemu się nawet przed wkraczaniem w sferę wartości duchowej”. Wobec tego większość członków polskich „Ammre” powiadomiła firmę „Anstalt für Mechanische Musikalische Rechte G. m. b. H. „Ammre” o swem wystąpieniu i odebraniu pełnomocnictw, udzielonych firmie „Ammre” bezpośrednio lub pośrednio w jakimkolwiek bądź czasie i jakiegokolwiek treści, a w szczególności pełnomocnictw do reprezentowania jego praw autorskich w dziedzinie muzyki - mechanicznej i do inkasowania opłat autorskich.

Pożegnanie dyr. Samborskiego  
przez kierownictwo i urzędników kasy chorych

W dniu wczorajszym urzędnicy i kierownictwo kasy chorych m. Łodzi żegnali odchodzącego na identyczne stanowisko do Poznania, długoletniego dyrektora tutejszej kasy chorych p. Erazma Samborskiego.

W imieniu pracowników żegnał ustępującego dyrektora, zastępca naczelnego lekarza dr. Maczyński, wskazując na zasługi, jakie położył dyr. Samborski dla tutejszej kasy, zyskując uznanie wśród szerokich rzesz ubezpieczonych, jak również

wśród wszystkich tych, którzy zatrudnieni byli w kase.

Następnie żegnał ustępującego dyrektora plk. Walawski, podkreślając zasługi, jakie położył on przy budowie państwa niepodległego, oddając każdą wolną chwilę pracy społecznej.

Dyr. Samborski w przemówieniu swem podziękował zebrany za szczerze pożegnania i oświadczył, że współpracę swą na terenie łódzkiej kasy chorych zawsze zachowa w pamięci.

Wielki polski  
film dźwiękowy

## Pod Twoją Obronę

Scenariusz i realizacja: E. Puchalski. — Reżyser dialogów: K. Borowski. — Muzyka i dyr. chórów: J. Maklakiewicz. — Zdjęcia: A. Wywerka. ● W rolach głównych: **Maria Bogda, Adam Brodzisz, Władysław Walter, Tekla Trapzo i Bogusław Samborski.**

Sceny lotnicze dokonane zostały za łaskawem zezwoleniem Pana Szefa Departamentu Aeronautyki M. S. Wojsk. przy fachowym udziale 1-go i 2-go Pułku Lotniczego. — Zdjęcia lotnicze: St. Mayssenhalter.

Ponadto: TYLKO U NAS wizja lokalna na miejscu zbrodni.

Publiczność ma możność ujrzania niezmiernie interesującego

specjalnego filmu z procesu **Rity Gorgonowej**

Grand-Kino  
Dziś i dni następnych!

Początek o g. 4 po poł.  
Na porankach w dni świąteczne ceny miejsc niższe.  
Passe-partouts i bilety ulgowe, bezwzgl. nieważne.



## Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.  
 15.2 Płyty gramofonowe.  
 15.35 „Kobieta w bezrobociu” — wygłosi p. Romana Dalborowa.  
 15.50 Płyty gramofonowe.  
 16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).  
 16.40 Odczyt.  
 17.00 Koncert z płyt.  
 17.40 Odczyt aktualny.  
 18.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Francja w rozwoju dziejowym”.  
 18.20 Muzyka.  
 18.45 Skrzynka pocztowa łódzka.  
 19.20 Komunikat Izby Przemysł. handlowej w Łodzi.  
 19.30 Kwadrans literacki — „Recytacje wierszy”.

20.00 Fogadanka muzyczna.  
 20.15 Transmisja z orkiestrą warszawskiej. Koncert oratoryjny. Kazimierz Witkowski (dyr.), chór poezyców. W przerwie: Impresja p. t. „Misterjum Wielkanocne” — wygł. p. Stan. Miłaszewski.  
**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**  
**Wiedeń (517)**  
 17.55 Opera R. Wagnera „Parsifal”.  
**Hilversum (296)**  
 20.45 Koncert na fortepian i smyczkową orkiestrę J. S. Bacha. Budapeszt (550)  
 19.45 Koncert (Uwertura „Alcesta” Glucka, Toccata Bacha, Marsz żałobny Liszta, Angelus Massenet’a, Symfonia tragiczna Szuberta).

## Teatr i muzyka

**TEATR MIEJSKI I KAMERALNY**  
 Dziś, jutro i pojutrze z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszono.  
 Przedstawienia zostaną wznowione dopiero w niedzielę.

**ORKIESTRA MARYNARKI W ŁODZI**  
 Dowiadujemy się, że 23 kwietnia „ku bieł” przybywa do Łodzi reprezentacyjna orkiestra marynarki wojennej z Gdyni, dokonywująca uraze po Polsce, organizowane przez ligę morską i kolonialną.  
 Orkiestra ta, stawiana w rzędzie najlepszych tego rodzaju wykona od batutą kpt. Dulina m. in. szereg utworów, opartych na dawnych ścieżkach kaszubskich, ciekawych również pod względem folkloru, k i muzycznym.  
 We wszystkich miastach, gdzie orkiestra ta koncertowała, wystąpiła spotykała się z wielkim zainteresowaniem ze strony krytyki i

publiczności. Niemniejsze zainteresowanie wzbudzi ona z pewnością i w naszym mieście.

**REPREZENTACYJNĄ REWJĄ MODY W FILHARMONJI**  
 Zapowiedziana na 19 b. m. o godzinie 8.15 wiecz. w sali filharmonji wielka gala mody zyskuje coraz większy rozgłos wśród sfer wytwornych naszego miasta i okolic. Największe warszawskie domy mody premjowane na konkursach stołecznego balu mody staną na czele całej plejady firm, które olbrzymią ilością swoich zupełnie nowych i nigdzie nie prezentowanych eksponatów zamierzają oszłodzić publiczność. W pokazie weźmie również udział szereg wybitnych firm łódzkich i paryskich. Wspaniałe bukiet olśniewających gwiazd stolicy stworzy prawdziwie reprezentacyjną rewję mody, na którą już cała elegancja Łodzi zdobywa przebojem karty wstępu w kasie filharmonji.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Kusociński biega we Włoszech na 6 km.

Związek włoski zgodził się na propozycję Warszawianki przełożenia dystansu z 8 km. na 5 km. w wielkim biegu o „Grand Premio Milano” w Medjolanie w dniu 7 maja. W biegu tym startować będzie również Kusociński.

### Głowacki, mistrz Polski staje do biegu w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w drugim dniu świąt Wielkiej Nocy odbędzie się z okazji otwarcia sezonu kolarskiego bieg kolarski naprzedał. (cyklo - pedestre). Do biegu tego, po za szeregiem miejscowych kolarzy, został zgłoszony również i mistrz Polski w tego rodzaju biegach — Głowacki z warszawskiego Amatorskiego Klubu Sportowego, który w roku ub. zdobył puchar przechodni. W razie ponownego zwycięstwa puchar ten stanie się już własnością Głowackiego.

### Makabi - L.K.S. 3:1 (1:0)

Pierwsze zwycięstwo i punkty benjaminka

W meczu mistrzowskim z benjaminkiem A klasy rezerwa LKS. doznała kompromitującej porażki; przegrana ta jest zupełnie zasłużona, gdyż LKS. walczył w silnie przereźdżonym składzie. Główną winę za porażkę ponosi w pierwszym rzędzie bramkarz, który fatalnie przepuścił dwie bramki, na stepnie lewy pomocnik zupełnie nieumiejący grać.

Pierwsza bramka padła przed pauza. Po zmianie stron LKS. gra z wiatrem i dąży do wyrównania. Karasiak ładnie bije dwa rzuty wolne. Makabi przerywa się i Goldberg, uprzedzając bramkarza, doskakuje przedzie do piłki, wypychając ją do siatki. Trzeci wreszcie punkt uzyskuje piątkim strzałem Synaderka.

### Hakoah remisuje z Makabi

Turniej piłkarski w stolicy

W Warszawie rozgrywany jest obecnie dwudniowy turniej piłkarski o puchar, w którym biorą udział tylko A-klasowe zespoły stołeczne: Polonia, Gwiazda i Makabi oraz łódzki Hakoah.  
 W pierwszym dniu odbyły się dwa mecze a mianowicie Polonia — Gwiazda, który zakończył się zwycięstwem ekshigowców w sto-

sunku 3:0 (1:0), przyczem bramki dla Polonii uzyskali Łankó, Karolczak i Puchniarz, oraz Hakoah — Makabi, zakończony nierozstrzygniętą 2:2 (0:1). Obydwie bramki dla łódzian uzyskał Presser. Gra była bardzo ostra, przyczem Ehrenberg z Hakoahu i Sellinger z Makabi zostali w drugiej części gry w daleni z boiska.

### Najpiękniejsza francuzka



Paryżanka Jaqueline Bertin wybrana została „Miss France 1933”.

### Dziś rozdanie nagród za zdobycie mistrzostw Polski

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 20 rozdanie nagród i dyplomów przysłanych przez Polski Związek Gier Sportowych, zespołom łódzkim, które zdobyły w roku ubiegłym w rozgrywkach gier sportowych tytuły mistrzów Polski.

Nagrody takie przysługują następującym zespołom łódzkim: w siatkówce męskiej i hazenle — zespołom LKS., oraz w koszykówce żeńskiej — IKP.

### Stynna Benglen gra na cel dobroczynny

Stynna w swoim czasie tennistka francuska, wieloletnia i niepokonana mistrzyni świata Zuzanna Lenglen, po paru latach przerwy wraca jednak na kort.

Zuzanna Lenglen, jak wiadomo, przeszła w swoim czasie na zawodowstwo, lecz w tych dniach wystąpi w gronie amatorów na turnieju w Biarritz, organizowanym na cele dobroczynne.

### Tennisistów łódzcy rozpoczynają sezon

Sezon tenisowy rozpoczyna się w Łodzi już wkrótce. Korty tenisowe Łódzkiego klubu sportowego zostały już oddane do użytku publicznego. Oficjalne otwarcie sezonu w LKS. nastąpi dnia 30 bm. turniejem wewnątrzklubowym.

Do otwarcia sezonu przygotowują się i tenniści Union Touringu, którzy rozpoczęli już systematyczne treningi na kortach przy ul. Wodnej, zaś w przyszłą sobotę, dnia 22 o godz. 16 z okazji oficjalnego otwarcia sezonu tenisowego klubu, organizują pierwsze zawody.

**Gabinet kosmetyki i toaletowej**  
**Z. SZWALBE**  
 dyplom Uniwersytecki  
 Moniuszki 1, tel. 127-99.  
 Usuwanie wszelkich defektów cery.  
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.  
 Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

**KINO-TEATR**  
**SPLENDID**  
 NARUTOWICZA 20.  
**ARJANA**  
 — to burza uczuć i namiętności rozpętane w duszy młodej kobiety...  
 — to najbardziej swoiste ujęcie zagadnienia miłości...  
 w roli tytułowej najznakomitsza tragiczka europejska reż. Paweł Czinner  
**Elżbieta Bergner**  
 Początek o 12-ej.

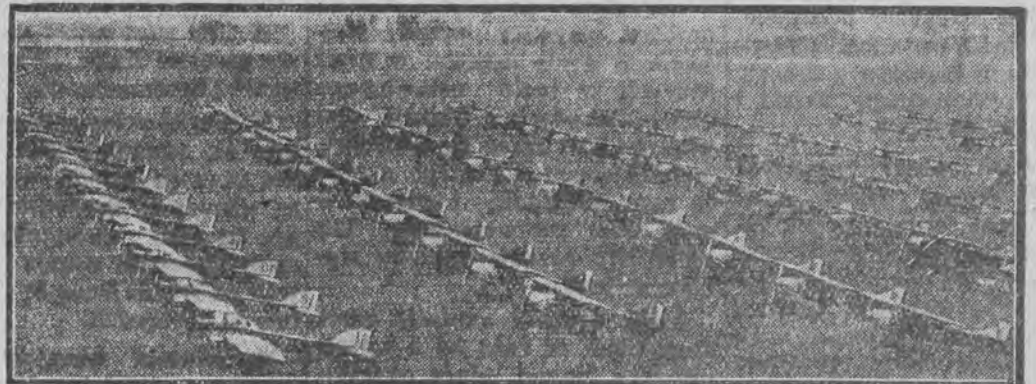
### Na łódzkich ekranach „W cieniu krzyża” w Casinie

Genjalny twórca filmów monumentalnych Cecil de Mille stworzył arcydzieło, które rozmachem i potęgą olśniło widza.  
 Wkrzeszono dawny Rzym, zapożyczono go tłumem pięknych rzymsianek i świetnie zbudowanych rzymskich budowli, wzniesiono monumentalne budowle, ożywiono stadiony, przelewając się od tłumy, żadnego rozrywki i patrycjuszów i plebsu.  
 p oza tą wspaniałą i kosztowną dekoracją film został wyposażony w znakomity zespół aktorski z Joannem Marsch (Markus Superbus) Elżą Landi (Mercją). Ale co najważniejsze: reżyserja Mille'a, opiewana, świadoma swych środków i celów.  
 Strona dźwiękowa i fotograficzna filmu, stoją na rzadko spotykanej wysokości. Wszyscy, którzy pragnęliby w okresie coraz częściej spotykać nej tandety ujrzeć coś wartościowego, powinni film bezwzględnie obejrzeć.

### Zniżki na kolejach francuskich

Poczynając od 25 marca r. b. wprowadzone będą na kolejach francuskich 33-dniowe bilety zniżkowe „tam i z powrotem” do miejscowości nadmorskich.  
 Zniżka wynosić będzie w klasie I. 25 proc., w kl. II i III — 20 proc. Przy przejeździe tam i z powrotem ponad 1.200 km., zniżka wynosi w kl. I — 30 proc., w kl. II — 35 proc. Dzieci od 3 do 7 lat płać połowę taryfy ulgowej.  
 Zniżki powyższe są przyznane przy przejazdach do przeszło 200 miejscowości nadmorskich.  
 Obecnie bilet kolejowy kl. II od Jeumont (granica franc. - belgijska) do Nicei via Paryż wynosi fr. 403.50 czyli tam i z powrotem fr. 807.—; ze zniżką ten sam bilet kosztować będzie fr. 606.25. Bilet kolejowy kl. III Vintimille (granica francusko - włoska) — Nicea — Paryż — Jeumont (granica francusko - belgijska) kosztuje fr. 276.— ze zniżką fr. 209.75.

### Wielkie manewry lotnicze we Francji



odbyły się w okolicach Metz. Wzięło w nich udział 200 aeroplanów bojowych.

W niedzielę, dnia 16 b. m. premjera wspaniałego, tryskającego humorem filmu p. t.

## Nauucz mnie kochać z Ramonem Novarro

w roli głównej w kinie „Splendid”

**SILV-OZON-MOTOD**  
 NA KAPIELE  
 Wystrzęp się bez

**Nie zmarnować konjunktury!**

Kiedy zawierano pakt o nieagresji z Rosją sowiecką, wyrażano opinię, że pakt ten jest właściwie bezwartościowy.

Sceptycyzm ten był częściowo uzasadniony. Bezpośrednio bowiem po podpisaniu paktu, kiedy oficjalne sfery niemieckie zaczęły zdradzać zdenerwowanie, prasa sowiecka zaczęła niejednokrotnie, że Rosji nie obchodzą spory polsko-niemieckie. Niemcy otrzymały w dalszym ciągu gros zamówień sowieckich, a stosunki polityczne sowiecko-niemieckie nie pozostawiały nic do życzenia.

Sytuacja uległa jednak ostatnio radykalnej zmianie. Jeszcze przed objęciem władzy przez Hitlera, a więc przed powstaniem zatargu niemiecko-rosyjskiego, Polska otrzymała cały szereg zamówień na wyroby przemysłowe, a jednocześnie odpowiedzialni kierownicy sowieckiej gospodarki rolnej zaczęli się interesować naszą hodowlą rolniczą.

Ostatnie wydarzenia w Niemczech, rozszerzyły znacznie możliwości gospodarczej współpracy polsko-sowieckiej, czego dowodem jest coraz żywsze zainteresowanie sowieców naszym eksportem przemysłowym i rolniczym do Rosji.

Obecnie stoimy wobec możliwości całkowitego zerwania stosunków rosyjsko-niemieckich. Według doniesień z Berlina, oświadczył Hitler na konferencji dziennikarzy zagranicznych, że rząd jego „postanowił likwidować sojusznicze umowy z Rapallo i Berlina... zduścić komunizm w jego moskiewskim centrum i dopomóc wyzwoleniczym w Kijowie Ukrainy...”.

W odpowiedzi na to oświadczenie dzienniki sowieckie zamieściły niezwykle ostre ataki na Niemcy, a w moskiewskich kołach politycznych uważają, że wszelkie umowy z Niemcami są już zerwane.

W niewytkie szybkim tempie rozwinęła się również zatarg sowiecko-angielski. Rząd angielski przygotował już ustawę, zabraniającą importu towarów rosyjskich, a jednocześnie oświadczył angielskie koła rządowe, że traktat handlowy z sowiekami, którego termin upływa w połowie kwietnia, nie zostanie przedłużony.

Pisma sowieckie podkreślają, że Rosja potrafi sobie dać doskonale radę bez współpracy z Niemcami, Anglią i Austrią, która ostatnio również stosuje represje względem importu towarów rosyjskich. Zwracając przytem uwagę, że dotychczasowy import artykułów przemysłowych z Niemiec może być całkowicie zastąpiony importem z Francji, Szwecji, Czechosłowacji, Polski i Stanów Zjednoczonych.

Stoimy więc wobec poważnych możliwości rozwoju naszego eksportu do Rosji. Należy jednak zaznaczyć odrazu, że przemysł nasz nie zdobędzie już nigdy takiej pozycji na rynku rosyjskim, jaką zajmował przed wojną światową. Upamiętnienie Rosji poczyniło takie postępy, że abstrahując nawet od zmiany stosunków politycznych i terytorjalnych, powrót do stosunków przedwojennych jest nie możliwe.

Odpowiednie wykorzystanie obecnej sytuacji wystarczy jednak najzupełniej dla dokonania poważnych przemian w naszych stosunkach gospodarczych. Czynniki rządowe, doceniając doniosłość sytuacji uczynić winny wszystko, aby ożywić życie gospodarcze kraju przez nawiązanie bliższych stosunków handlowych z Rosją.

C. A.

**Upadłość Banku Handlowego w Łodzi**  
**podniesiona została w dniu wczorajszym**

Wobec zatwierdzenia układu z wierzycielami bank podejmuje swe czynności

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego rozpoznawał sprawę upadłości Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc.

W imieniu banku stawał adwokat St. Pawłowski, w imieniu wierzycieli zgadzających się na układ — adw. Altberg z Warszawy, Eckersdorf, Konorski i inni, zaś w imieniu wierzycieli, którzy zgłosili sprzeciw — adw. Montlak, Skabiczewski, Rozental i Glatter.

Rozprawa trwała od godziny 10 do 2 pop.

Z pośród wierzycieli niezgadzających się na układ adw. Montlak w dłuższych wywodach starał się dowiedzieć, iż układ jest nierealny, ponieważ w myśl jego warunków wierzyciele z grupy mniejszych

na należności mają otrzymać za ledwie 30 proc. gotówką, a resztę w akcjach, mających być świeżo wydanych przez bank, co zdaniem jego jest krzywdzące dla wierzycieli.

Reszta adwokatów oponujących starała się dowiedzieć, iż wobec toczącego się śledztwa przeciwko władzom banku, którego rezultat jest jeszcze niewiadomy, układ nie może być zawarty, jako przedwczesny i niezgodny z obowiązującymi przepisami.

Adw. Pawłowski i Altberg w przemówieniach swych powoływali się, iż zarzuty wierzycieli, sprzeciwiających się układowi, nie znajdują żadnego prawnego uzasadnienia.

Bank jako sp. akc. i osoba prawna nie może być pociągany do odpowiedzialności karnej za czyny występne, popełnione przez osoby fizyczne, wchodzące w skład władz sp. akc. i wobec tego toczące się śledztwo karne przeciwko niektórym osobom z władz banku, nie może mieć żadnego skutku na pozbawienie prawa zawarcia układu przez bank.

Tutaj powołali się na orzeczenie b. senatu z 1912 r., które dopuszcza możliwości zawarcia układu w podobnym wypadku. Ponadto dodali, iż wierzyciele niezgadzający się na układ mają całkowitą możliwość dochodzenia swych praw na osobach, które za bank działały, zarówno w drodze procesu cywilnego, jak i

powództwa cywilnego w procesie karnym, a to niezależnie od potwierdzenia układu przez sąd.

Co do zarzutów rzekomej nierealności układu nadmienili, iż propozycja skonwertowania części pretensji na akcje, «parta jest na formalnej uchwale walnego zgromadzenia akcjonariuszy, powziętej na skutek porozumienia z ministerstwem skarbu.

Dlatego też, zdaniem ich nie ma żadnych przeszkód do zatwierdzenia układu, ponieważ jest on

jedynym sposobem zaspokojenia wierzycieli.

Z braku układu całe aktywa mogą przejść na rzecz grupy uprzywilejowanych wierzycieli angielskich zaś realizacja majątku nieruchomości w tryb. synd. ostatecznego dalaby wyniki katastrofalne.

Z tych względów prosili o zatwierdzenie układu, a do ich wniosku przyłączyli się również adwokaci Eckersdorf, Konorski, który nadmienił, ponieważ daje on pierwsze układy ten jest zawarty z korzyścią dla wierzycieli, stwo uzyskania należności przed II grupą wierzycieli składających się z akcjonariuszów banku.

Po zarządzanej przerwie przychylił się do wniosku w kaszości pełnomocników wierzycieli, którzy z ogólnej liczby 1484 wierzycieli, których należności przyjęto na 11,845,835 zł., wyrazili zgodę na układ w imieniu 1,230 wierzycieli z sumą należności na 10,621,723 zł. i

układ ten w całej rozciągłości zatwierdził,

odrzucając sprzeciw 13 wierzycieli na sumę 216,724 zł., z których jeden, a mianowicie Automobil - Klub Łódzki sprzeciw swój wycofał już na samej rozprawie.

W kwestji wynagrodzenia syndyków tymczasowych sąd zastosował się ściśle do § 20 świeżo wydanego rozporządzenia ministra sprawiedliwości, które weszło w życie z dniem 6 kwietnia r. b. i przewiduje, iż syndycy nie mogą otrzymywać więcej, niż 3,000 zł. każdy miesięcznego wynagrodzenia, a ponadto należy się im jeszcze odrębne wynagrodzenie za prowadzenie procesów sądowych i egzekucji w imieniu upadłego banku.

Wyrok zatwierdzający układ zaopatrzonej został rygorem natychmiastowej wykonalności, co powoduje niezwłoczne otrzymanie całego majątku przez zarząd banku z rąk syndyków i przystąpienie do prowadzenia normalnych czyn-

**Ulgi w oprocentowaniu**  
**splat wierzitelności hipotecznych**

W drodze dekretu prezydenta Rzplitej ogłoszona została ustawa z 29 marca o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzitelności hipotecznych.

Ustawa obniża odsetki od wierzitelności hipotecznych, istniejących w dniu 10 kwietnia b. r. należne za czas od 1 kwietnia b. r. do 6 procent w stosunku rocznym.

Przepis powyższy dotyczy wierzitelności zabezpieczonych hipoteką umowną oraz długów gruntowych bez względu na to, czy zabezpieczenie jest ujawnione w wykazie hipotecznym, czy przez zastrzeżenie, natomiast wierzitelności, zabezpieczone kaucją hipoteczną nie są wierzitelnościami hipotecznymi w rozumieniu ustawy.

Niedopuszczalna jest do dnia 1 października 1934 r. egzekucja kapitałów i wierzitelności, wymienionych powyżej, natomiast egzekucja odsetek i kosztów jest dopuszczalna. Nieważne są postanowienia umowy, zawarte przed wejściem w życie ustawy, w myśl których w razie ustawowego obniżenia odsetek dłużnik obowiązany jest zrzec się korzyści, wynikających dla niego z tytułu tego obniżenia i wierzitelność staje się wymagana lub może być przedterminowo wypowiedziana.

Jeżeli dłużnik zapłacił odsetki należne za czas od 1 kwietnia b. r. ponad miarę określoną w ustawie, ma prawo zachować odplacone odsetki na najbliższe raty procentowe od wierzitelności. Wierzyciel należności, której zapłata ulega odroczeniu z mocy ustawy, może wypowiedzieć przedterminowo kapitał wierzitelności, jeżeli dłużnik zalega z zapłatą odsetek, należnych za czas od dnia 1-go kwietnia b. r. dłużej niż 3 miesiące.

Postanowienia ustawy nie dotyczą wierzitelności instytucji kredytu długoterminowego, zabezpieczonych w listach zastawnych, obligacjach lub go-

łowiźnie, oraz wierzitelności zabezpieczając. obligacje własne, wreszcie wierzitelności banków, kas oszczędności i spółdzielni kredytowych, nale-

**Dlaczego bawełna zwyżkuje?**  
**Momenty polityczne — przyczyna haussy**

Jak już donosiliśmy, od 1 bm. na wszystkich bez wyjątku giełdach bawełnianych notowana jest mocniejsza tendencja, która spowodowała bawełnę notowań. Zwyżka ta zaobserwowana została nietylko na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku ale i w Liverpoolu, w Nowym Orleanie oraz w Bremie..

Celem poinformowania się o przyczynach tej zwyżki, zwróciliśmy się do jednego z najpoważniejszych agentów bawełnianych, który oświadczył nam, iż zasadniczo zwyżka w Nowym Jorku, która powodem jest zwyżkę i na pozostałych giełdach surowej bawełny, jest natury politycznej. Ostatnie zarządzenia o-

bieżących do związków rewizyjnych.

Wierzitelności powstałe po dniu 1 lipca 1932 r. nie są objęte ustawą.

**Upadłości, nadzory, układy**

W 1932 roku ogłosił sąd handlowy upadłość firmie „Walenty Cielecki” (Piotrkowska 68).

W drugiej połowie marca rb. odbyło się zebranie wierzycieli, celem zawarcia układu, wzgl. związku wierzycieli. Sprawdzono i przyjęto do masy wierzitelności nieuprzywilejowane sumy złotych 80,677,59. Sumę tę reprezentuje 54 wierzycieli.

Na zebraniu wierzycieli upadły zaproponował spłatę wierzitelności w 15 proc., płatnych w 3 ratach po 5 proc. bez odsetek i kosztów w 8, 16 i 24 miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ. Za układem wypowiedziało się 29 wierzycieli.

Sąd handlowy zatwierdził układ

**Iwonicz-Zdrój**

Województwo Lwowskie, pow. Krosno Najsilniejsza solanka jedowa, znakomita borowina. Sezon letni od 10-go maja, ceny niższe.

Dwa Sanatoria otwarte cały rok. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia

i zakwalifikował upadłego do przywrócenia czci kupieckiej.

Wczoraj przysłała została z sądu apelacyjnego w Warszawie pisma M. J. Szarfa, fabryka tekstury dachowej (11 Listopada 113).

Na decyzję sądu handlowego w Łodzi wpłynęły 3 skargi incydentalne: adw. Manassego, pełn. firmy „Karpaty” sp. z ogr. odp. i firmy „Markus Stern” — Kraków o uchylenie decyzji w przedmiocie mianowania syndyka tymczasowego, adw. Edwarda Fuxa, pełnom. wierzycieli w tym samym przedmiocie oraz adw. Markowicza, pełn. J. Szarfa w przedmiocie uchylenia decyzji sądu i pozostawienia wniosku wierzycieli w sprawie osadzenia upadłego w areszcie — bez uwzględnienia.

Sąd apelacyjny decyzję sądu okręgowego o mianowanie drugiego syndyka tymczasowego uchylił, pozostawiając jednego syndyka, adw. Glattera. Decyzję sądu okręgowego z Łodzi w przedmiocie osadzenia

**HURTOWY SKŁAD MATERIAŁÓW  
ELEKTROTECHNICZNYCH**

**J. HUPERT** (dawn. Zawadzka 10)  
został przeniesiony do  
nowego lokalu przy ul.  
I ZOSTAJE OTWARTY w PIĄTEK, dnia 14 b. m.

**ZAWADZKIEJ 4**  
TEL. 142-41.

**Rynek pieniężny**

**Warszawska giełda  
pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza za wyjątkiem dewizy na Londyn, której kurs kształtował się słabiej. Obroty dewizami były nadal ograniczone. Notowano: Holandia 360 (plus 5), Londyn 30.34 — 30.31 (-8) Nowy Jork — kabel 8.90 (-1) Paryż 35.11 (plus 2), Praga 26.55 (plus 5), Szwajcaria 172.95 (plus 12). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Nowy Jork 8.89 (-1), Włochy 45.68; w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie — 211.4 (plus 20). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 210, szyłg austriacki 96, funt angielski w gotówce 30.35 — 30.36, dolar gotówkowy 8.89, dolar złoty 9.07, rubel złoty 4.73 rubel srebrny 1.36 bilon 0.64.

**AKCJE**

Dla akcji tendencja była mocniejsza. W poszukiwaniu były akcje metalurgiczne. Ponadto większych tranzakcji dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 75 (plus 25), Lilpopy 11. (plus 75), Starachowice 10 — 10.10 za Modrzejów chciano płacić 3.25

**PAPIERY PROCENTOWE**

W grupie pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych panowała w dalszym ciągu zwyżka, przy dość dużym ożywieniu. Większych obrotów dokonano 4 proc. dolarową, 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 8 proc. budowlana 42 — 41.80 (-5), 4 proc. dolarowa 55.50

— 56 (plus 100), 4 proc. inwestycyjna 101.25 — 101.50 (plus 50), 6 proc. dolarowa, drobne odcinki 57.50 (plus 100), 7 proc. stabilizacyjna 54.25 — 54.50 (plus 37), 4 i pół proc. ziemskie 39.75 — 40 (plus 50), 7 proc. ziemskie dolarowe 39.50 — 40.50 (plus 150), 8 proc. Warszawy 41.75 (plus 25); tranzakcje nienotowane: 8 proc. dillonowska 63.25, za 5 proc. konwersyjną chciano płacić 43. za 5 procentową kolejową 36.50 za 10 proc. kolejową 100.50 za 5 proc. Warszawy 50.

**NOTOWANIA BAWELNY  
NOWY JORK**

loco 6.75 kwiecień 6.58 maj 6.65  
czerwiec 6.72 lipiec 6.81 sierpień  
6.87 wrzesień 6.94 październik 7.03  
listopad 7.09 grudzień 7.16 styczeń  
7.22 luty 7.28 marzec 7.35

**NOWY ORLEAN**

loco 6.60 maj 6.60 lipiec 6.76 paź  
dziernik 6.99 grudzień 7.12 styczeń  
7.18 marzec 7.32

**LIVERPOOL**

loco — kwiecień 5.15 maj 5.16  
czerwiec 5.16 lipiec 5.16 sierpień  
5.17 wrzesień 5.18 październik 5.20  
listopad 5.21 grudzień 5.23 styczeń  
5.24 luty 5.26 marzec 5.28 kwiecień  
5.29 maj 5.30 lipiec 5.33

Egiptka loco 7.42 maj 7.11 lipiec  
7.20 październik 7.29 listopad  
7.39 styczeń 7.43 marzec 7.51

Upper: loco 6.58 maj 6.36 lipiec  
6.36 październik 6.34 listopad 6.33  
styczeń 6.37 marzec 6.42

**BREMA**

loco 7.79 marzec — maj 7.52 lipiec  
7.54 październik 7.85 grudzień  
7.98 styczeń 8.05 marzec 8.15

**Najpotężniejszy film produkcji czeskiej**

**EKSTAZA**

nareszcie ocenzone!

**Jak wybrać odbiornik radiowy**

Mimo widocznej standaryzacji typów odbiorników radiowych, polegającej na wytwarzaniu seriami większych ilości odbiorników, w sprzedaży znajduje się jeszcze tak wielka ilość najrozmaitszych układów i rodzajów, że nietylko laik — radiolubiciel, ale nawet wytrawny radioamator niełatwo się może zdecydować na wybór. Korzystanie z pomocy bezstronnego fachowca dostępne jest dla niewielu, większość nabywców radjosprzętu zdana jest jedynie na zapewnienia sprzedawców niezawsze rozporządzających dostatecznym przygotowaniem fachowym i niezawsze obdarzonych zaufaniem.

Szczególnie dziś, w czasie kryzysu finansowego, kwestja ceny odbiornika odgrywa przy kupnie rolę decydującą i to nietylko w Polsce, lecz i zagranicą. Dlatego też przy wyborze odbiornika, należy przedewszystkiem dokładnie zdać sobie sprawę jaką sumę możemy na zakup aparatu przeznaczyć. Następnie należy sobie sprecyzować wymagania, jakie naszemu odbiornikowi stawiamy. Tu należy pamiętać,

że odbiornik kryształkowy służy wyłącznie do odbioru tej stacji, w której zasięgu detektorowego odbiornik jest zainstalowany. Jeżeli chodzi nam wyłącznie o odbiór jednej stacji na słuchawki to najlepszym i najtańszym, bo niewymagającym żadnych kosztów eksploatacyjnych, będzie odbiornik kryształkowy. Jeśli pragniemy audycje jednej stacji odbierać na głośnik, to odbiór najlepszy jakościowo da nam odbiornik kryształkowy ze wzmacniaczem i głośnikiem.

Jeżeli pragniemy odbierać stacje zagraniczne, a zwracamy większą uwagę na jakość odbioru, niż na ilość stacji odbieranych to wybierzemy odbiornik dwulampowy lub trzylampowy z głośnikiem i będziemy się kontentować niedużym zasięgiem a za to zwrócimy uwagę na jakość odbioru. W wyborze odbiornika lampowego odgrywa rolę właściwie nie ilość lamp lecz ilość obwodów strojeniowych, które decydują o selektywności.

Jeśli możemy przeznaczyć na zakup odbiornika większą sumę (zł. 600 — 1000) i jeśli pragniemy od-

bierać możliwie największą ilość rozgłośni — wybierzemy wówczas odbiornik o dużej ilości obwodów strojeniowych, przyczem najlepszym z tych odbiorników jest superheterodyna, posiadająca od 7 do 10 obwodów strojeniowych i gwarantująca dzięki temu maksymalną selekcję przy dużej czystości odbioru oraz dużym zasięgu.

Jeżeli w miejscu gdzie mieszkamy, mamy do dyspozycji sieć elektryczną oświetleniową, odbiornik nasz będzie zasilany prądem z tej sieci. Jeżeli zaś nie mamy elektryczności w mieszkaniu, będziemy odbiornik zasilali prądem z baterji suchych lub akumulatorów. W tym ostatnim wypadku należy raczej wybrać odbiornik o mniejszej ilości lamp, aby wyczerpywać baterje przez czas dłuższy i w ten sposób zaoszczędzić na kosztach eksploatacji. (r)

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**

**Dźwiękowy Kinoteatr  
„CORSO”**  
Zielona 2 | 4

Ceny miejsc na pierwsze seanse znacznie niższe.  
Początek w dniu premiery i święta o godz. 12, w pozostałe dni o g. 2 pp.

**Nasz bezkonkurencyjny świąteczny program**

**MÓJ PRZYJACIEL KRÓL**

Wspaniały dramat sensacyjny. — W roli głównej:  
**TOM MIX** oraz w roli króla groźny konkurent  
**JACKA COOPERA** cudowne dziecko **MIKI MIKI**

Film „Mój przyjaciel król” został zabroniony przez cenzurę niemiecką — narówni z filmem „Na zachodzie bez zmian”  
Wspaniała gra. Przepiękna treść.

**UWAGA: Każde dziecko otrzymuje niespodziankę wielkanocną.**

**ROK 1914**

W rolach głównych:  
**Jadwiga Smosarska, Witold Conti.**  
CHÓRY: Dana i Kubańskich kozaków.

**„IRENIT”**

PIOTRKOWSKA NR. 89. — TELEF. 223-38.

**TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNIE  
POWIELANIE  
DRUKÓW**

**ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR**

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna  
Józef Rosenberg**  
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Laboratorium Analiz Lekarskich  
Dr. med.  
**Tadeusza Fuchsa**  
zostało przeniesione  
na ul. Zieloną 3, fr. I p.  
tel. 131-91  
czynne przez cały dzień.

Lek. dent.  
**L. Gecowowa**  
przyjmuje  
Zielona 3, I p. fr.  
tel. 131-91  
od 11-1 i 3—8 w.  
(dawniej w leonicy „Vita”)

Dr. med.  
**M. Lewitter**  
akuszer ginekolog  
przeprowadził się na  
ul. Sienkiewicza 6,  
tel. 137-25  
przyjm. od 7—9 wiecz.

**Wiosna i święta**

ożywiają handel nawet w czasie kryzysu.

**Ogłoszenia**

pomieszczone w „Głosie Porannym” wskazują publiczności, gdzie czynić zakupy sezonowe.

**Dr. G. Rydzewski**

choroby skórne, weneryczne  
włosów, moczopłciowe i kosmetyka lekarska  
**Łódź, Zamenhofska 6**  
przyjmuje od godz. 9—10 rano i od 6—8 wiecz. w niedziele od 11—12

**Dr. Trawiński**  
CHIRURG

przeprowadził się na ul.  
**Piotrkowską 116**  
telef. 215-86.

**„Praca”**

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

- Wólczańska 21, tel. 167-15  
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Gorseciarstwo — Król
  2. Krawiectwo-damskie i konfekcja dziecienna
  3. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
  4. Modniarstwo-kapelusze
  5. Bielizniarstwo — Król
  6. Ondulacja
  7. Manicure
- Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

SALA FILHARMONJI

WIELKI PORANEK ARTYSTYCZNY
WNIEDZIELE 16-go b.m. o 12-ej w poł.
MISS POLONIA
(Zofja Dobrowolska)
znakomita plectriarka
IMRE SZENES
nieśrównany węgierski tan-
cerz charakterystyczny
LEO FUKS
ekscentryczny piosenkarz i
recytator z b. „Qui pro Quo”
MICHAŁ ZNICZ
najulubieńszy aktor Teatru
Miejski.
ARTUR BAJGELMAN
akompaniator.

Bilety już sprzedaje Kasa Filharmonji
oraz firma Kantorowicz Piotrkowska 116

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości firm „Sklep
Spożywczo-kolonjalny B. Rzewski” i f. „Skład
Apteczny i Perfumerja” wł. M. Rzewski na
mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyż-
szej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się
osobiście lub przez pełnomocników z dowodami,
usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w
kancelarii jego w Łodzi przy ul. Składowej 15
w godzinach od 5 do 7 po poł. i oświadczyli,
z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycie-
lami masy upadłości oraz złożyli tytuły po-
siadanych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503
i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego
Komisarza w dniu 23 maja 1933 r. o godz. 12
w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego
w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, (kancelaria
Wydziału Handlowego).

Syndyk tymczasowy
Teodor Iwliński Adwokat

SALA FILHARMONJI

Środa, dnia 19-go kwietnia 1933
o godz. 8.15 wiecz.
Pod dyr. Bronisława Iwanowskiego
Pierwsza wielka reprezentacyjna
REWJA MODY
Udział biorą wielkie premiowane firmy
stołeczne: MAISON GOUSSIN CAT-
TLEY (toalety), M. APPELBAUM i
S-ka (futro), H. ZAREMBA (kapela-
sze), L. LESZCZYŃSKI (obuwie),
Fabryka czekolady Fr. FUCHS i S-wie
(niespodzianki) — Firmy łódzkie:
A. G. B. (tkaniny), J. NEUMAN (po-
ńczochy), H. HERSZSON (torbki),
„VAN LO” dawniej Szefer (rebe-
wiczki), „VIOLET” (perfumerja),
„MARYSIN” (salon kwiatów).
Firmy paryskie:
„KOMOL-PARIS” (farba do włosów),
PINAUD-PARIS (perfumy Opera),
100 najpiękniejszych, dotąd nie-
prezentowanych modeli prezen-
tować będą artystki stołeczne, premjo-
wane pięknosci. — Układ sceniczny
i reżyserja: Witold Zdzitowiecki.
Bilety od zł. 1.— do zł. 6.— już na-
bywać można w Kasie Filharmonji
Firmy warszawskie po pokasie usku-
teczna przyjmowanie zamówień w
„Grand Hotelu”

CUKIERNIA
LEOPOLDA HOFFMANA
Przejazd 18 róg Sienkiewicza, filja Piotr-
kowska 288, róg Pl. Reymonta

poleca na święta znane ze swej dobroci babki,
struclę migdałową, masurki, torty, jajka
i zajace czekoladowe
po bardzo niskich cenach!!!

Browar i Fabryka Kwasu Węglowego

Sukcesorów K. ANSTADTA SPÓŁKA AKCYJNA
Łódź, Pomorska 34/36
Tel. 122-31.

poleca znane i niedoścignione w swej jakości piwa
JASNE WYBOROWE (specjalność)
BAWARSKIE i CIEMNE SŁODKIE

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 20-go kwietnia 1933
o godz. 8.30 wiecz.
Jedyny wieczór pieśni
i arii operowych
Wykonawczynie programu:
DORA

SCURI

Znakomita śpiewaczka największych
scen włoskich.
W programie:
SCARLATTI, PERGOLESI, WEBER,
VERDI, NOSKOWSKI, KARŁOWICZ,
RACHMANINOW, DEBUSSY,
STRAUSS, RESPIGHI, SADERO,
BOITO, PUCCINI i inni.
Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder
Bilety w cenie od zł. 1.— do zł. 6 już
nabywać można w Kasie Filharmonji

SALA FILHARMONJI

Dziś, w CZWARTEK
o godz. 9-ej wiece.
Jedyny Koncert Religijny
M. KUSEWICKI
Światowej sławy nadkantor Synagogi
Warszawskiej.
W programie:
Pieśń Synagogałna ze starego i no-
wego repertuaru, Pieśń Oratoryjna
oraz Żydowskie Pieśni Ludowe.
Bilety w cenie od zł. 1.— sprzedaje
Kasa Filharmonji.

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR
Wózek | Materaców
delałnospah | sprężynowych
| „PATENT”
Łóżek | Wyłmaczek
metalowych | amerykańskich
Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 122-01, w podwórzu.

SAMOCHÓD-LIMUZYNA 6-ko
cylindrowa marki „Chevrolet”,
prawie nowa do sprzedania.
Wiadomość: Kilińskiego 97.

Do akt. Nr. Km. 782 | 35 r.
Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 5-go sam. w Łodzi
przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57 na sa-
sądzie art. 1080 U. P. O. ogłasza, że
w dniu 5 maja 1933 r. od godz.
10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd 40
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących do
Henryka Kestenberga
i składających się z mebli, fortepia-
nu i massynu do szybia
oszacowanych na sumę zł. 2290.—
Łódź, 10.4.1933 r.

Komornik
Edmund Koroczycki.

Do akt. Nr. E. 1138 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 14, sam. w Łodzi, przy ul.
Al. 1-go Maja 34
na zasadzie art. 602 K. P. C. ob-
wieszcza, że w dniu 20 kwietnia 1933r.
od godz. 12 rano odbędzie się licyta-
cja publiczna ruchomości, należących
do Abrahama Lifszycza
w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piotrk-
kowskiej 37
i składających się z 30 sztuk towa-
ru sztrajchgarbowego
oszacowanych na łączną sumę 2150 zł
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 5.4.33
Komornik St. Dulkowski.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szymb, frota-
sowania, cyklinowania i drutowania
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz czyszczenie okien fabrycznych w
budynkach piętrowych i parterowych
(t. zw. Szadowych) oraz odkurzenie
elektroluxem.

Opakowanie drwi i okien na smół
Geny niemie. Tel. 103-47 (prawy)

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubi-
lerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, róż-
ną biżuterję oraz kwity lombar-
dowe kupuje i płaci najwyższe
ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

Towarzystwo
BUDOWY DOMKÓW
Robotniczych

Sp. Akc., Wileńska 24-36
odnajmuje domki na mieszka-
nia o 3-ch, wsgl. 4-ch pokojach
po zł. 75.— mies. Bliższych in-
formacji udziela na miejscu
administracja p. K. Polka.
Dojazd tramw. 5 i 6, Dwo-
rzec Kalski.

PLAC o ile możności narożny, lecz
nie konieczny — poszukiwany do
kupna za gotówkę. Zgłoszenia z po-
daniem wielkości oraz ostateczną
ceną do administracji pod „Plac”.
5115-3

MASZYNA DO PRANIA nowa,
zagraniczna, marki „John” oka-
zyjnie tanio do sprzedania.
Wiadomość telefonicznie 226-32

WYJĄTKOWA ŚWIĄTECZNA
OKAZJA! 3-lampowy odbior-
nik (z 4-ma lampami) wybitnie
głośny i selektywny zł. 250.—
2-lampowy (z 3-ma lampami)
ekranowy zasięg całej Europy
zł. 200.— Sprzedaż i na raty
Radjo-Watt, Narutowicza 16.
105-3

KUPIĘ małą lodownię. Wiadomość
tel. 185-83. 5081-2

WOZECZKI, wyżymaczki, polowe
łódeczka, leżaki poleca Marja Ja-
kobi, Piotrkowska 107 sklep w po-
dwórzu. Tel. 123-00.

Posady

BEZROBOTNI umysłowi izrael-
licy—(tki) do dziennego zarobku
zł. 10, zgłosić się mogą zaraz
ul. Cegielniana 25, m. 38.

Różne

FIRMA „KUCHMISTRZ POL-
SKI”, ul. Żeromskiego 74 | 76
(Bufoł Majstrów Fabrycznych)
przyjmuje zamówienia na za-
bawy, wieczorki, wesela i t. p.
Na miejscu wszelkiego rodzaju
trunki. Sala do zabaw. Ceny
umiarkowane. 456-2

ZGUBIONO KWIT kaucyjny
Nr. 32989 Elektrowni Łódzkiej
na nazwisko Feiermana Herza,
zam. Główna 58.

Lokale

POKÓJ dla jednej osoby z uły-
walnością telefonu do wynaję-
cia. Wiadomość: tel. 163-50.
(Mieleczarskiego 24)

DO WYNAJĘCIA dwa lokale blu-
rowe i mieszkanie pięciopokojowe
w oficynie na drugim piętrze. Wia-
domość u dozorca: Aleje Kościu-
szki 98. 4445-3

Świąteczny program!

Chłuba Ameryki i ulubieniec Sz. Publiczności

Poraz pierwszy w Łodzi!



Charles Farrel

Precz z Wojną



Przejazd 2

(Serca na rozdrożu). — Film ilustr. przeżycia młodej arystokr. austriackiej.

Nadprogr. Tumaj—przyjaciel słoń.

Passe-part. i bilety ulgowe nieważne

Główna 1

Prenumerata miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie —
60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; naciśnięte od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nakłogi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samistawowe obliczane są
o 50% drożej. firm zam. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.